Młodzi siatkarze Trójki jadą na Mistrzostwa Polski!

Fot.rg

strona 24

Karol Karwowski wystąpi zarówno w halowych, jak i plażowych Mistrzostwach Polski

Prezes Huraganu podał się do dymisji

Jerzy Kwaśniewski

Fot.mp

strona 18

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

4 - 10 czerwca 2024 r. ■ nr 23 (812) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Bierzmy z nich wzór

Mieszkańcy gminy Międzyrzec Podlaski, którzy przez ostatnie lata w szczególny sposób wyróżnili się aktywnością społeczną

LISTA

KOMENTUJ NA: miedzyrzec.24wspolnota.pl

STR. 22

Fot.rg

Przyklepywali, bo się wcześniej dogadali.

Staroście nie żałowali

Obrady Rady Powiatu z dyskrecją. Wśród decyzji ustalenie pensji staroście.

Wojciech Mitura z Porozumienia Samorządowego (członek PO) debiutował w maju jako przewodniczący Rady Powiatu. Taki będzie teraz styl kierowania samorządem...

pensja 20 041,47 zł brutto

Mariusz Filipiuk, starosta bialski

STR. 3

Fot.Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Zniszczyli domki dla kotów...

Spokojnie, już ich mają

STR. 5

Nasza biblioteka z prestiżową nagrodą

- Zrealizowaliśmy kilka nowych, odważnych pomysłów

Magdalena Chodzińska, dyrektor GBP w Międzyrzecu Podlaskim z siedzibą w Wysokim

STR. 21

Fot.rg

Oni policzą głosy.

Składy komisji wyborczych w gminie i mieście Międzyrzec Podl. i gm. Drelów

STR. 9 i 16

Najlepsi w konkursie „Miasto moje, a w nim...”

STR. 24

Szkoła w Rogoźnicy z defibrylatorem AED

STR. 24

N 720 ISSN 2080-9816 INDEKS 259098

MDZ

eprasa.pl 1a33e1ecb5

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

4 czerwca,
godz. 7.30 - 10.00,
Janów Podlaski (11, 12),
Werchliś (1-6)
godz. 8.00 - 16.00,
Werchliś (3,4)
godz. 9.00 - 14.00,
Styrzyniec (3)

5 czerwca,
godz. 7.30 - 10.00,
Janów Podlaski (11, 12),
Werchliś (1-6)
godz. 9.00 - 13.00
Biała Podl. ST- 74 ul. Sportowa

7 czerwca,
godz. 10.15 - 11.15,
Cełujki (3)
godz. 11.45 - 12.45,
Pojelce (3)
godz. 13.00 - 14.00,
Łukowce (2)
godz. 14.30 - 15.30,
Droblin (4)

Seledynowe szaleństwo Dni Białej Podlaskiej

Rowerowa Stolica Polski świętowała

Fot.Marek Pietrzela

Niektóre gry ściągały wiele dzieci

Fot.Marek Pietrzela

W „Rajdzie Prezydenckim" wzięło udział wielu młodych rowerzystów. Czyżby rywalizacja o Rowerową Stolicę Polski miała potrwać w Białej Podlaskiej co najmniej jeszcze kilkanaście lat?

Fot.Marek Pietrzela

Do walki o utrzymanie pucharu Rowerowej Stolicy Polski przystąpiły całe rodziny

Tegoroczne Dni Białej Podlaskiej łączyły się rozpoczęciem kolejnej rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski oraz V Europejskim Festiwalem Tradycyjnych Gier i Zabaw. Nie brakowało też koncertów najpierw raperów, później zespołów z różnorodną ofertą, m.in. „Dżem".

Istotnym wydarzeniem było rozpoczęcie walki o trzeci tytuł Rowerowej Stolicy Polski.

- W poprzednim roku w naszej drużynie brało udział ok. 5 tys. rowerzystów. Planowaliśmy przejechanie ok. 1 mln km, a w sumie wyszło ok. 1,3 mln km. W tym roku powinniśmy też łącznie przejechać ponad 1 mln km – podkreśla Wojciech Chilewicz, prezes bialskiego ZGL, zarazem prowadzący sobotnią kawalkadę rowerów do parku Radziwiłłowskiego.

W nocy z piątku na sobotę, o godz. 1 rozpoczął się „Night Ride" z udziałem ponad 400 rowerzystów. Uczestnicy tej rywalizacji krajowej kręcą kilometry w ramach aplikacji „Aktywne miasta". Zarejestrowani otrzymują seledynowe koszulki od miasta.

Prezydent Michał Litwiniuk nie ukrywał, że pobito rekord nocny. Zaraził tysiące mieszkańców rowerowym szaleństwem i wciąga następne setki. Istna epidemia pędzania peletonów eksploduje po zdobyciu w dwóch kolejnych latach tytułu Rowerowej Stolicy Polski. Bialczanie już pierwszego dnia, w sobotę weszli na prowadzenie w kraju w tegorocznej edycji. Powiadomili o tym przed startem „Rajdu Prezydenckiego" na 7-kilometrowej trasie.

Na pl. Wolności przybyło w sumie 380 rowerzystów. Wielu z nich niewiele spało po nocnym wyczynie, aby już o godz. 10 stanąć do kolejnego startu.

- Jesteście wspaniali! - Michał Litwiniuk przywitał okrzykiem setki bialczan w seledynowych koszulkach „Rowerowej Stolicy Polski".

- Wysforowaliśmy się na prowadzenie i będziemy się wspaniale bawić. Chcemy, aby miasto było nowoczesne i zdrowe, dbało o odpowiednie nawyki – mówił prezydent i zapowiedział podczas tegorocznej rywalizacji aż 32 wydarzenia integrujące bialczan sportowo oraz liczne nagrody.

Podczas cyklu imprez z okazji Dni Białej Podlaskiej w sobotę tym wydarzeniem był zorganizowany na pl. Wolności rowerowy konkurs dla dzieci. Wielu najmłodszych uczestników przybyło z „Rajdem Prezydenckim". W wyścigu slalomowym na rowerach zmierzyli się tam nawet prezydent Michał Litwiniuk z gościnnie przybyłą posłanką Małgorzatą Gromadzką. Gospodarz dyplomatycznie pedałował powoli i wygrała parlamentarzystka z pow. biłgorajskiego...

Oboje wzięli udział w otwarciu z naukowcami AWF V Europejskiego Festiwalu Tradycyjnych Gier i Zabaw. Pani przyznała się, że dzieciństwie grała w chłopa, gumę, palanta i klasy, a pan „namiętnie" grał na korytarzach szkoły w hacele.

Dzieci świętujące w sobotę swój dzień w parku mogły zagrać w co najmniej 20 różnych gier lub skorzystać z oryginalnych dawnych zabaw, które animowali naukowcy i studenci AWF.

Twórcy tych festiwali dr Krzysztof Piech, kierownik Zakładu Rekreacji i Turystyki oraz dr Anna Bodasińska, prodziekan ds. rozwoju AWF, mogli być dumni z rezonansu ich osiągnięć.

Bialczanie otrzymali bogatą i różnorodną ofertę kilku instytucji kultury. W piątek koncertowały wytypowane przez Młodzieżową Radę Miasta zespoły: Adma, Wiśnia Bakajoko, Kasz Kesz, Dack x Ząbek, Młodych Podtext, Erwues. W niedzielę pojawiły się zespoły ponad 50-letni rockowy Dżem, młodziutki dicsopolowy Daj to głośniej i bialski 32-letni powermetalowy Gutter Sirens.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Michał Litwiniuk,
prezydent Białej Podlaskiej

Pierwszej nocy nowej rywalizacji przejechałem 60 km. Cieszy, że teraz przybyło prawie 400 osób, a przed rokiem też o północy jechało 200. W poprzedniej edycji konkursu przejechałem w sumie ponad 1 tys. km. Przez cały rok przygotowujemy się ze sponsorami. Mamy tysiące nagród – koszulek i innych upominków oraz gadżetów. W konkursach jest kilkadziesiąt rowerów do wygrania w różnych klasach wiekowych.

dr Anna Bodasińska,
prodziekan ds. rozwoju Filii AWF w Białej Podlaskiej

Od pięciu lat rozwijamy Europejskiego Festiwalu Tradycyjnych Gier i Zabaw. Małymi kroczkami trafiliśmy nie tylko na Łotwę i Litwę, ale nawet do niektórych gmin. Naszym celem jest ratowanie tradycyjnych zabaw od zapomnienia. Coraz więcej instytucji i szkół dołącza do nas. Festiwal robimy też w ramach promocji AWF. Uczymy studentów tych gier, aby potrafili nimi odciągnąć młodzież od smartfonów i komputerów.

Fot.Marek Pietrzela

Wojciech Chilewicz,
prezes ZGL

Nasz kalendarz w walce o trzeci tytuł Rowerowej Stolicy Polski jest utkany pięknymi wydarzeniami i konkursami. Startują z nami wszystkie pokolenia, nawet dziadkowie z wnuczkami. Fascynacja prezydenta Michała Litwiniuka przeniosła się na innych.

Fot.Marek Pietrzela

Krzysztof Kowaluk,
zastępca komendantki Hufca ZHP Biała Podlaska „Rubież"

Jak co roku harcerze też biorą udział w wielkiej akcji walki o Rowerową Stolicę Polski. Pomagamy w wydawaniu koszulek. W tym roku szybko skończyły się najmniejsze rozmiary. Musieliśmy chętnych zaprosić po Dniach Białej Podlaskiej do Urzędu Miasta. Nie liczyliśmy, ile w sumie wydaliśmy koszulek.

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Obrady z dyskrecją. Przyklepywali, bo się wcześniej przy stoliku dogadali

Radni Rady Powiatu w Białej Podlaskiej ustalili wynagrodzenie staroście bialskiemu na poziomie podobnym jak w grudniu 2021 r. Podczas ostatniej sesji powołali też komisje, w których wybrali przewodniczących.

Z pewnością przewodniczący Rady Wojciech Mitura z dużą „dyskrecją" prowadził obrady. Nie zważał na transparentność i przejrzystość samorządu, którą ma gwarantować transmisja internetowa z sesji.

Nad uchwałą o ustaleniu wynagrodzenia staroście (nie padły żadne liczby) radni pochylali się może tylko z dwie minuty.

- Czy są pytania i wnioski? - zapytał przewodniczący i niemal od razu przeszedł do działań:

- Do głosowania przystępujemy. Informuję, że projekt uzyskał pozytywną opinię komisji finansów oraz komisji sprawa samorządowych i radnych. Kto jest za przyjęciem uchwały? - spytał. Uchwała zapadła jednogłośnie.

Fot.Marek Pietrzela

Wojciech Mitura z Porozumienia Samorządowego (członek PO) debiutował w maju jako przewodniczący Rady Powiatu w Białej Podlaskiej i już zademonstrował swój styl kierowania samorządem...

Dlaczego przewodniczący nie odczytał choćby skróconego brzmienia projektu uchwały z zaznaczeniem jaka jest propozycja co do składników nowego wynagrodzenia i łącznej sumy?

Przecież upubliczniono na sesjach te jawne dane w mieście oraz w gminie Terespol i w Radzie Miasta Biała Podlaska. Nie ujawniono redakcjom projektu tej uchwały (jedyny bodajże wyjątek spośród wielu innych projektów) oraz następnie na naszą prośbę nie nadesłano tego projektu na druku nr 10 pocztą elektroniczną.

Zadziwiająca „dyskrecja" jakby chodziło o jakąś wielką tajemnicę. Czyż wynagrodzenie starosty powiatu trzeciego w kraju pod względem obszarowym miało być horrendalnie wysokie i gorszyć podatników?

Czy podwyżka tylko o 47 groszy?

Zaskakujące było to, że już po kilku dniach w Biuletynie Informacji Publicznej ujawniono tekst uchwały o wynagrodzeniu starosty oraz o wyborze komisji.

Uchwała brzmi: „Ustala się Panu Mariuszowi Filipiukowi – Staroście Bialskiemu miesięczne wynagrodzenie w następującej wysokości: 1) wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 10 430 zł, 2) dodatek funkcyjny w kwocie 3 381,90 zł, 3) dodatek specjalny w wysokości 4 143,57 zł, 4) dodatek za wysługę lat w wysokości 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego tj. 2 086 zł. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od dnia 6 maja 2024 r.".

Łącznie zatem starosta ma otrzymywać 20 041,47 zł (brutto!).

Chcieliśmy porównać tę wielkość z dotychczasowym wynagrodzeniem. W BIP powiatu bialskiego nie znaleźliśmy uchwały z 23 grudnia 2021 r. podczas XLII Sesji Rady Powiatu. Z informacji w mediach natrafiliśmy na wiadomość, że wówczas łączne wynagrodzenie starosty wyniosło 20 041 zł (brutto). Wtedy to radni powiatowi zdecydowali, że starosta bialski będzie zarabiał maksymalnie, według tabeli wynagrodzeń przewidzianych dla starostów w powiatach o liczbie mieszkańców powyżej 60 tys. do 120 tys.

Czyżby zatem obecna podwyżka wyniosła zaledwie 47 groszy?... Inflacja była wielokroć większa...

Ostatniego lutego starosta bialski Mariusz Filipiuk podał w oświadczeniu majątkowym, że z umowy o pracę za styczeń i luty uzyskał 60,523,82 zł (koszt uzyskania przychodu - 600 zł). Zapewne już pojawiła się tzw. trzynastka.

Siła PSL

Do Rady Powiatu w Białej Podlaskiej weszło 11 radnych KW Trzecia Droga (tylko z PSL). 10 z PiS i 2 z Porozumienie Samorządowego

Dogadali się radni PSL z PiS

Ciekawe na tejże drugiej majowej sesji były efekty powoływania składu 8 komisji Rady Powiatu.

Okazuje się, że skład już powołano przed sesją dzięki wspólnym ustaleniom klubów PSL i PiS...

Teraz chodziło tylko o „przyklepanie" tych list. Przewodniczący odczytał jako pierwszy proponowany skład komisji rewizyjnej. Na przewodniczącą wnioskowano kandydaturę debiutującej w radzie Ilony Niewęgłowskiej (PSL), a na wiceprzewodniczących Annę Jakuszko i Marka Uścińskiego (oboje PiS). Projekt radni przyjęli jednogłośnie. Przed sesją przygotowana propozycja składu drugiej komisji skarg, wniosków i petycji też zawierała wniosek o powołanie na przewodniczącego Mariusza Łukaszuka (PSL).

Przewodniczący

Przewodniczącymi komisji zostali radni: samorządowej i spraw radnych Emil Bogucki (PiS); spraw społecznych Tomasz Andrejuk (PSL); rolnictwa, gospodarki i infrastruktury Marek Sulima (PSL); edukacji, kultury, sportu i turystyki Arkadiusz Maksymiuk (PSL); budżetu i finansów Mariusz Kiczyński (PSL); skarg, wniosków i petycji Mariusz Łukaszuk (PSL) oraz rewizyjnej Ilona Niewęgłowska (PSL)

Podczas kolejnego głosowania przewodniczący Wojciech Mitura zapytał:

- Kto z panów posłów? - i stwierdzając przejęzyczenie poprawił - kto z radnych jest za? Wszystkie komisje zostały „przyklepane" jednogłośnie, zgodnie z ustaleniami międzyklubowymi. Zadziwiająco zgodny start rady.

Marek Pietrzela

Europarlamentarni konkurenci

Poseł Dariusz Stefaniuk ma szczęście do posłanki Marty Wcisło. W wielu miejscowościach ona podąża za nim. Także przed ponad tygodniem, jak poskarżył się bialski parlamentarzysta - „Podczas konferencji odwiedziła nas Pani Wcisło, żeby zakrzyczeć nasz przekaz". Tym razem bez megafonu.

Krzepiący widok współpracy poselskiej...

Fot.Marek Pietrzela

Nie zawsze jest beznadziejnie. Podczas uroczystego odsłonięcia tablicy na bialskim Domu Strażaka (obecnie restauracja i hotel Skala) całkiem zgodnie oboje posłowie ciągnęli wstęgi. Blisko siebie. I byli uśmiechnięci!

(PIm)

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl 1a33e1ecb5

O G Ł O S Z E N I E

Biała Podlaska, 4.06.2024 r.

O G Ł O S Z E N I E
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PIEŃKI-GRZYBOWA" Etap I

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz 17 pkt 1 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977, późn. zm.) oraz art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Biała Podlaska uchwał **Nr LVII/103/23 z dnia 22 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PIEŃKI-GRZYBOWA" oraz Nr LXIV/28/24 z dnia 27 marca 2024 r. w sprawie sposobu wykonania uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PIEŃKI-GRZYBOWA",** obejmującego teren oznaczony na załączniku graficznym jako Etap I, zlokalizowany w rejonie ulic Grzybowej, Ceglanej i Świerkowej, oznaczony w obowiązującej zmianie planu symbolem U-5, a także kompleks usług sportu oraz tereny z nim sąsiadujące, położone wzdłuż wschodniej granicy ulicy Świerkowej, pomiędzy ulicą Sobolową i Ceglaną, oznaczone w obowiązującej zmianie planu symbolami UW-1 oraz US-1.

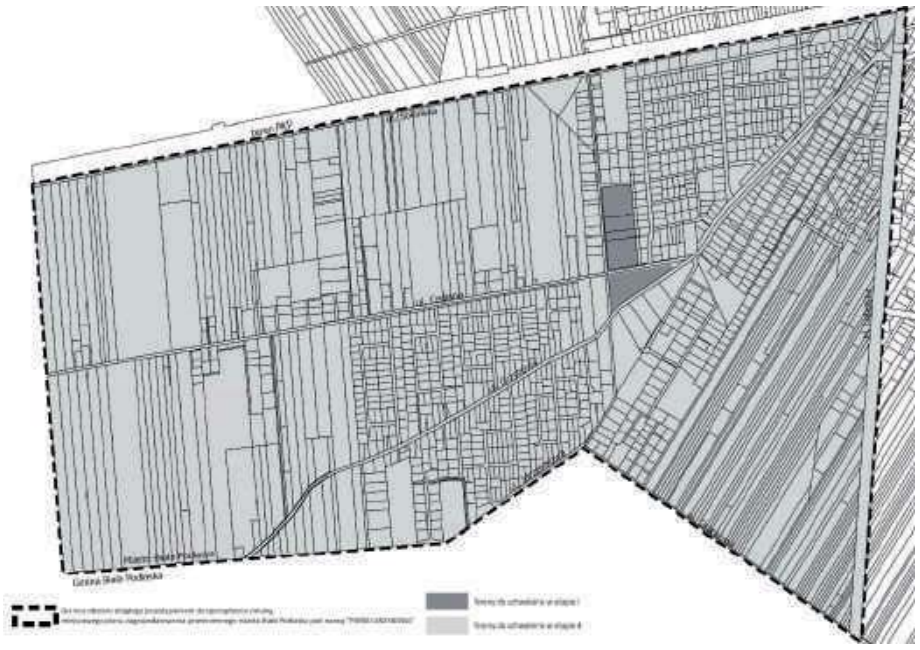

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu miejscowego (**na formularzu**).

Wnioski należy składać do dnia **28 czerwca 2024 r.** do Prezydenta Miasta Biała Podlaska w formie pisemnej:
- w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą elektroniczną na adres *sekretariat@bialapodlaska.pl* lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego** dostępny jest na stronie:

- Biuletynu Informacji Publicznej Urzędy Miasta Biała Podlaska: *https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl* w zakładce „Jak załatwić sprawę-karty informacyjne i formularze" w folderze „Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo" (znak dokumentu **UB/003**) lub
- Urzędu Miasta Biała Podlaska *https://um.bialapodlaska.pl* w zakładce Urząd Miasta w folderze „Jak załatwić sprawę - Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo".

Z up. PREZYDENTA
MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/
Justyna Gorczyca
Zastępca Prezydenta Miasta

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych:
1. Administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Białej Podlaskiej;
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa (np. Policja, sądy), podmiotom przetwarzającym, którym zostanie zlecone zadanie; organowi nadzoru - Wojewodzie Lubelskiemu;
5. Pani/Pana dane osobowe po zakończeniu realizacji celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji przepisów prawa
6. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do żądania od administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania.
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest warunkiem ustawowym, ich niepodanie będzie skutkować odrzuceniem wniosku.
9. W oparciu o przetwarzane dane, Administrator nie będzie podejmował zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Jechał po narkotykach. W walizce miał amfetaminę

Bialczanin poruszał się pojazdem, był pod wpływem środka odurzającego, nie posiadał uprawnień do kierowania, miał przy sobie zakazane substancje

Fot. KMP Biała Podlaska

Do aresztu trafił 49-latek podejrzany o posiadanie znacznej ilości narkotyków. Podczas zatrzymania był pod wpływem środków odurzających, nie posiadał też uprawnień do kierowania samochodem.

Policjanci ustalili, że poszukiwany przez sąd 49-letni bialczanin posiada znaczne ilości narkotyków. Został zatrzymany w poniedziałek (27 maja) w Białej Podlaskiej.

- Podczas zatrzymania bialczanin poruszał się pojazdem, a zachowanie jego wskazywało, co potwierdziło badanie, że jest pod wpływem środka odurzającego, nie posiadał też uprawnień do kierowania, a w schowku pojazdu ujawniono woreczek foliowy z substancją zakazaną - informuje podinspektor Beata Miszczuk z KMP w Białej Podlaskiej. - Przeszukano pomieszczenia użytkowane przez mężczyznę, gdzie wśród bałaganu oraz stert różnych rzeczy pies służbowy wyszkolony do wykrywania zapachu narkotyków wskazał walizkę z zawartością różnego rodzaju zbrylonej substancji oraz suszu, jak również wagi elektroniczne. Wstępne badania potwierdziły, że jest to mefedron, amfetamina oraz marihuana, co wystarczyłoby do sporządzenia ponad 1000 porcji dealerskich tych narkotyków.

W środę (29 maja) sąd aresztował mężczyznę.

Joanna Niećko

O G Ł O S Z E N I E

ZAKŁAD GOSPODARKI LOKALOWEJ
SPÓŁKA Z O. O.
21-500 BIAŁA PODLASKA
UL. ŻEROMSKIEGO 5

ogłasza pierwszy publiczny ustny przetarg na oddanie w najem trzech lokali użytkowych w budynku przy ulicy:

- Plac Wolności 10 o pow. 26,82m²,
- Janowskiej 2 o pow. 51,13m²,
- Stacyjnej 6 o pow. 28,49m².

Termin przetargu 11 czerwiec 2024r.

Bliższe informacje można uzyskać pod telefonem 83 343 62 46 ; 343 39 71 ; 516 150 138 i na stronie www.zglbp.pl. (w zakładce „przetargi").

BIA

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Powstaną domy przy ul. Białka choć radni prezydenccy sceptyczni

Dwudziesta blokada uchwały o Brzegowej. Nie oddali cennych działek

Dużą niespodzianką podczas ostatniej sesji bialskiej Rady Miasta było odrzucenie przez opozycję już po raz 20. projektu uchwały o sprzedaży działek inwestycyjnych przy ul. Brzegowej. Chociaż klub radnych prezydenta Michała Litwiniuka ma większość w 23-osobowej radzie - aż 12. radnych, ale wystarczy nieobecność jednego, a nie wygrywa głosowania...

Fot.DK Projekt

Wizualizacja przygotowywanej zabudowy szeregowej w os. Białka. Koncepcja architektoniczna DK Projekt

Wydawało się, że bezprecedensowy i historyczny sukces Michała Litwiniuka i jego klubu pozwoli na bezstresowe panowanie w samorządzie. Praktyka z ostatniego wtorku jednak wykazała, że są jednak ograniczenia tej władzy. Już po raz drugi na sesji nie pojawił się przewodniczący komisji edukacji i spraw społecznych Waldemar Godlewski (KWW Michał Litwiniuk).

Radny Henryk Grodecki nawet zwrócił uwagę przewodniczącemu rady Robertowi Woźniakowi (KWW Michał Litwiniuk), żeby sprawdził czy zgodnie ze statutem na poprzedniej sesji wybrano nieobecnego tam wówczas radnego Waldemara Godlewskiego na szefa komisji, gdyż zabrakło pytania „na żywo" czy wskazany kandydat zgadza się kandydować na tę funkcję. Robert Woźniak nie odpowiedział na tę uwagę Henryka Grodeckiego.

Sprawa działek dzieli

Kolejny raz projekt sprzedaży trzech działek przy ul. Brzegowej wzbudził dyskusję radnych. Radny Marek Dzyr (PiS) zwrócił uwagą na pojawienie się nowego operatu szacunkowego dotyczącego proponowanych do sprzedaży działek. Wskazał, iż wycena tych nieruchomości została podniesiona z 2,3 mln zł na 3,4 mln zł.

- Oberwało nam się, że rzekomo blokujemy rozwój miasta. Widzimy, że to dobry ruch, a dostawaliśmy po głowie. Ja trochę lobbuję, by dobra rodowe pozostały. Proszę, abyśmy nie pozwalali na ich sprzedaż – mówił Marek Dzyr.

Radna Beata Wawryniuk (KWW Adam Chodziński Bezpartyjny Samorząd) też opowiedziała się za pozostawieniem w zasobach miasta działek przy ul. Brzegowej. Twierdziła, że to istotne tereny rekreacyjne.

Wiceprezydent Justyna Gorczyca jednak zaznaczyła, że chodzi o tereny składowo-produkcyjne. Podkreśliła, iż wpływy ze sprzedaży nieruchomości mają zasilić roczny budżet.

- Wzrosła wartość szacunkowa działek, ale rzeczywista tych nieruchomości okaże się po przetargu i wtedy okaże się czy zarobiliśmy – wyjaśnił radny Andrzej Czapski (KWW Michał Litwiniuk).

Radny Henryk Grodecki oświadczył, że będzie głosować przeciw sprzedaży tych działek. Obawia się bowiem, aby po wygranym przetargu nabywca nie pozostawił nabytych nieruchomości jako tylko lokaty kapitału.

W głosowaniu przeciw sprzedaży tych działek zgodnie wypowiedzieli się radni PiS i ugrupowania KWW Adam Chodziński Bezpartyjny Samorząd. To 11. ich radnych nie poparło uchwały, a 11 radnych prezydenckiego klubu głosowało za. Remis nie dawał rozstrzygnięcia. Przewodniczący Robert Woźniak ogłosił, że uchwała nie została podjęta.

„Naciapkane" szeregowce na Białce

Wydawało się, że podobna sytuacja grozi nagle zgłoszonemu przez wiceprezydent projektowi uchwały o wyrażenie zgody na inwestycję mieszkaniowe i towarzyszące przy ulicy Białka. Taka jest potrzebna by ją realizować według spec ustawy „lex deweloper."

Bialski przedsiębiorca Krzysztof Woroszyło przygotował tam koncepcję budowy zespołu budynków mieszkalnych jednorodzinnych w zabudowie szeregowej na obrzeżach Białej Podlaskiej, nieopodal E-30.

Pierwszy podzielił się wieloma wątpliwościami przewodniczący rady Robert Woźniak. Stwierdził, że przy korzystaniu inwestora z ustawy „lex deweloper" pojawiły się pewne niejasności.

- Martwi mnie, że jest troszeczkę naciapkane, na małym terenie jest bardzo ciasno. Odległość między budynkami ma wynieść zaledwie 6 m, które zajmie droga wewnętrzna. W pierwszej fazie nawet straż pożarna negatywnie to oceniła – mówił Robert Woźniak. Zaznaczył, że około 140 mieszkańców z 32 szeregowców miałoby problemy z dostępem do komunikacji miejskiej, a w okolicy zapanuje architektura „pociągów".

Ostrzegał, że wyrażenie zgody na tę inwestycje przyniesie nowe wydatki z budżetu miasta na m.in. drogi powstającego tam osiedla.

Radni PiS oraz Adam Chodziński i Beata Wawryniuk jednak w swoich wypowiedziach popierali ten projekt inwestycyjny. Radna Beata Wawryniuk twierdziła, że jest to rewelacyjne miejsce do zamieszkania, radny Henryk Grodecki pochwalał inwestora, a radny Adam Chodziński podkreślał, że będzie to alternatywa wobec zamieszkania w bloku, gdyż z kawałkiem ogródka i dwoma miejscami do parkowania. Ostatecznie w głosowaniu 8. radnych poparło ten projekt, 6. było przeciwnych (sami z klubu prezydenckiego) i 8. wstrzymało się od głosu.

Marek Dzyr, radny
- Ja trochę lobbuję, by dobra rodowe pozostały. Proszę, abyśmy nie pozwalali na ich sprzedaż

Blisko remisu i z wieloma emocjami było także podczas głosowania nad projektem wymiany działek 0,6 ha miejskiej na 0,2 prywatnej obok przedszkola nr 6 (na plac zabaw). 11. radnych poparło tę wymianę, 9. było przeciwnych (głównie PiS), a dwóch wstrzymało się od głosu.

Na początku sesji wiceprezydent Justyna Gorczyca zaskoczyła też część bialczan wycofaniem projektu uchwały o zmianie sposobu oceniania i głosowania na projekty budżetu obywatelskiego.

Marek Pietrzela

Przeszkadzają nawet domki dla kotów... Sprawcy już znani

W ubiegłym tygodniu w Międzyrzecu Podlaskim po raz kolejny dali o sobie znać młodzi wandale. Tym razem na ich drodze znalazły się domki dla kotów. Tak jak w przypadku m.in. ławek w parku Potockich, postanowili je zniszczyć.

Sprawa została zgłoszona na policję, sprawcami mają być dwaj młodzi mieszkańcy Międzyrzeca

O sprawie dowiedzieliśmy się z grup mieszkańców Międzyrzeca Podlaskiego w mediach społecznościowych, gdzie ich członkowie byli oburzeni działaniami, które miały miejsce w poniedziałek, 27 maja. To właśnie wtedy dwie osoby zniszczyły domki dla kotów przy ul. Partyzantów, które znajdują się tam od grudnia 2023 roku.

Jak się okazało, byli świadkowie, którzy widzieli całe zajście, jednak nie zareagowali podczas dewastacji miejsc schronienia dla kotów. Sprawa została zgłoszona na policję następnego dnia. Po nagłośnieniu incydentu udało się ustalić dane sprawców.

Przypomnijmy, że nie jest to pierwsza w niedługim odstępie czasu sytuacja o podobnych skutkach. Wcześniej młodzi niszczyciele upatrzyli sobie jednak ławki i altany w parku Potockich. Tym razem przeszkadzały im domki dla kotów.

rg

BIA

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierownik magazynu, Strzakły	1	5 000,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Biała Podl.		27,7 zł/godz.	z
Surdopedagog, Janów Podl.	0,1	537,68 zł	u
Doradca klienta, Biała Podl.	1	4 242,00 zł	u
Monter żaluzji, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Hydraulik, Rakowiska	1	6 000,00 zł	u
Sprzedawca, Biała Podl./Wostim	1	4 242,00 zł	u
Magazynier–pakowacz, Biała Podl./Kożuchowski	1	6 000,00 zł	u
Wulkanizator, Biała Podl./Kożuchowski	1	6 000,00 zł	u
Kelner, Biała Podl./Dworek Diana		27,7 zł/godz.	z
Kucharz, Porosiuki/Dworek Diana	1	6 200,00 zł	u
Operator CNC – regeneracja felg, Biała Podl./ Kożuchowski	1	6 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Strzakły		4 265,80 zł	z
Sortowacz surowców wtórnych, Biała Podl./WOD-KAN	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca, Biała Podl./Amazing Fish	1	4 242,00 zł	u
Technolog, Międzyrzec/ZREMB	1	5 000,00 zł	u
Spawacz MIG–MAG, Międzyrzec/ZREMB	1	4 500,00 zł	u
Ślusarz, Międzyrzec/ZREMB	1	4 300,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Ogrodniki/ RT Serwis	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Przygotowanie zmian kadrowych w MOPS?

Prezydent zwalnia szefową pomocy społecznej. „Utrata zaufania”

Prezydent wypowiedział umowę o pracę Ewie Borkowskiej, która przez osiem lat była dyrektorem bialskiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Powód: utrata zaufania. Dyrektor nie zgadza się z zarzutami.

Zapytaliśmy Stanisława Romanowskiego, naczelnika wydziału edukacji, kultury i sportu Urzędu Miasta, czy decyzje personalne nastąpiły wskutek skarg.

- Były skargi związane z przyznawaniem dofinansowania turnusów rehabilitacyjnych.

Z uwagi na niewystarczającą ilość środków, 78 wniosków zostało rozpatrzonych negatywnie (60 osób z umiarkowanym i 18 z lekkim stopniem niepełnosprawności) – poinformował nas naczelnik.

Zarzuty: uprawnieni nie dostali dofinansowania

- Dlaczego ze stanowiska dyrektora MOPS została odwołana pani Ewa Borkowska? - skierowaliśmy kolejne pytanie.

Fot.Maciej Maciejuk

Ewa Borkowska,
dyrektor bialskiego MOPS

Oświadczam, iż nie są prawdziwe wskazywane przez Urząd Miasta Biała Podlaska podstawy wypowiedzenia mojej umowy oraz powielane w mediach stwierdzenia o rzekomych nieprawidłowościach przy udzielaniu dofinansowania osobom niepełnosprawnym do turnusów rehabilitacyjnych.

- Rozwiązanie umowy o pracę z panią Ewą Borkowską nastąpiło poprzez wypowiedzenie przez pracodawcę z powodu nieprawidłowego wykonywania obowiązków pracowniczych. Polegało to na niezgodnym z zapisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 listopada 2007 r. w sprawie turnusów rehabilitacyjnych, określeniu kryteriów przyznawania dofinansowania ich oraz niewłaściwym rozdysponowywaniu środków PFRON na ten cel. Powyższe skutkowało nieprzyznaniem dofinansowania turnusów rehabilitacyjnych osobom do tego uprawnionym. W związku z zaistnieniem wyżej wymienionych nieprawidłowości nastąpiła utrata zaufania do pani Ewy Borkowskiej jako pracownika – wyjaśnił naczelnik Stanisław Romanowski.

Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy UM Biała Podlaska, podkreśliła, iż obecnie MOPS-em kieruje Ewa Borkowska.

78 wniosków o dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych zostało rozpatrzonych negatywnie.

Stanisław Romanowski,
naczelnik wydziału edukacji, kultury i sportu Urzędu Miasta

Rozwiązanie umowy o pracę z panią Ewą Borkowską nastąpiło poprzez wypowiedzenie przez pracodawcę z powodu nieprawidłowego wykonywania obowiązków pracowniczych

Dyrektor broni dobrego imienia

Dyrektor potwierdziła nam, że 10 maja została wypowiedziana jej umowa o pracę. Miała ją zawartą na czas nieokreślony od 1 czerwca 2016 r. na stanowisku dyrektora MOPS.

- Oświadczam, iż nie są prawdziwe wskazywane przez Urząd Miasta Biała Podlaska podstawy wypowiedzenia mojej umowy oraz powielane w mediach stwierdzenia o rzekomych nieprawidłowościach przy udzielaniu dofinansowania osobom niepełnosprawnym do turnusów rehabilitacyjnych - podkreśliła Ewa Borkowska.

Stwierdziła, że podobnie, jak w minionych latach, tak i w obecnym roku wszystkie wnioski, które wpłynęły do MOPS, zostały rozpoznane zgodnie z rozporządzeniem ministra w sprawie turnusów rehabilitacyjnych oraz corocznie opracowywanym zarządzeniem dyrektora MOPS w sprawie kryteriów przyznawania dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych do zadań z zakresu rehabilitacji społecznej.

- Jak co roku, tak i w 2024 r. MOPS otrzymał dotacje PFRON na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudniania osób niepełnosprawnych. Zgodnie z uchwałą Rady Miasta, pieniądze zostały podzielone na poszczególne zadania, w tym na dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych. Podobnie jak w latach minionych, otrzymane obecnie środki były niewystarczające dla uwzględnienia wszystkich wniosków spełniających kryteria uzyskania dofinansowania – tłumaczy swoje postępowanie dyr. Ewa Borkowska. Dodaje, że właśnie z tylko z tego powodu nie wszystkie osoby, których wnioski spełniały kryteria, mogły otrzymać dofinansowanie.

Czekanie na zmianę

Prawdopodobnie w czerwcu dyrektor ma wykorzystać zaległy urlop, zaś w lipcu i sierpniu nie ma już obowiązku świadczenia pracy.

W bialskich mediach pojawiły się spekulacje, że dyrektorem zostanie Kamil Węgliński, dotychczasowy wicedyrektor MOPS. Jest on bratem radnej Katarzyny Pietraszkiewicz, która została przewodniczącą „Komitetu Wyborczego Wyborców Michał Litwiniuk”, a w 2019 r. była kandydatką Koalicji Obywatelskiej w wyborach do Sejmu RP.

Na ostatniej sesji Rady Miasta w środę radny Henryk Grodecki (PiS) wystąpił z wnioskiem, aby z budżetu miasta dofinansować w wysokości co najmniej 100 tys. zł turnusy rehabilitacyjne, aby spełnić oczekiwania wszystkich chętnych. Nikt nie odpowiedział na tę propozycję...

Marek Pietrzela

Pędzili o wiele za szybko. Rekordzista jechał ponad 160 km/h

W ostatnich dniach policjanci z radzyńskiej drogówki kontrolowali prędkość kierowców.

- W Bezwoli namierzyli kierującego BMW, 19-letni mieszkaniec powiatu parczewskiego jechał z prędkością 110 km/h w obszarze zabudowanym. Mężczyzna stracił swoje uprawnienia do kierowania na 3 miesiące. Na jego konto wpłynęło 13 punktów karnych i został ukarany mandatem w wysokości 1500 złotych - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim. - Drugi z kierowców wpadł w Niewęgłoszu. 46-latek Toyotą jechał 104 km/h. Na jego konto również wpłynęło 13 punktów karnych i został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Tylko w miniony czwartek policjanci radzyńskiej drogówki zatrzymali dwóch kierowców, którzy przekroczyli dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym o ponad 50 km/h

Mieszkaniec powiatu łukowskiego także stracił prawo jazdy na 3 miesiące.

Kolejnych kierujących, którzy nie stosowali się do obowiązujących przepisów, złapali funkcjonariusze w miejscowości Stasinów na drodze K-63 za pomocą radiowozu nieoznakowanego wyposażonego w videorejestrator. Rekordzistą okazał się 23-latek, mieszkaniec powiatu siedleckiego.

- Mężczyzna, kierując volvo poza obszarem zabudowanym, jechał z prędkością 163 km/h. Za swoje zachowanie został ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 złotych oraz 15 punktami karnymi - dodaje podkomisarz Piotr Mucha.

Przez pierwsze dwa dni długiego weekendu policjanci radzyńskiej drogówki skontrolowali niemal 80 kierujących, ujawniając blisko 90 wykroczeń, a 50 kierujących za naruszenie przepisów ruchu drogowego zostało ukaranych mandatami karnymi. Mundurowi przeprowadzili także 150 badań na stan trzeźwość kierowców.

Joanna Niećko

Pożar sadzy w... Boże Ciało

Pożar sadzy w kominie wybuchł w czwartek, 30 maja w jednym z domów na ul. Kolejowej w Parczewie.

Służby ratunkowe dostały zgłoszenie przed godziną 22.

- Działania polegały na czyszczeniu komina przy pomocy wyciora, a także wybieraniu żaru z wnętrza pieca - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Laskach, którzy pracowali na miejscu.

Fot.OSP Laski

Na miejscu interweniowały dwa zastępy straży pożarnej

Oprócz nich interweniował zastęp Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie.

GR

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Zofia Jastrzębska 89 lat
zm. 23 maja, Olszewnica

Jerzy Ligor 62 lata
zm. 28 maja, Lipnica

Kamil Semeniuk 40 lat
zm. 25 maja, Lipnica

Czesław Brodawka 92 lata
zm. 28 maja, Jelnica

Józef Szewczyk 77 lat
zm. 25 maja, Biała Podlaska

Barbara Jankowska 92 lata
zm. 29 maja, Biała Podlaska

Zygmunt Chomiuk 66 lat
zm. 26 maja, Woroniec

Roman Kulawiec 70 lat
zm. 30 maja, Biała Podlaska

Józef Kurowski 69 lat
zm. 27 maja, Starzynka

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Parczew

Aleksander Panasiuk 84 lata
zm. 23 maja, Tyśmienica

Józefa Krupa 88 lat
zm. 25 maja, Sosnowica

Czesław Adamowicz 85 lat
zm. 23 maja, Parczew

Bogdan Grzeszczuk 58 lat
zm. 27 maja, Parczew

Krzysztof Pierucki 49 lat
zm. 23 maja, Parczew

Teresa Kalinowska 84 lata
zm. 28 maja, Milanów

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

BIA

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Ania Wyszkoni z tęczową flagą podczas Dni Łukowa. Internauci oburzeni

Ania Wyszkoni była gwiazdą tegorocznych Dni Łukowa. Wokalistka na scenie pojawiła się z tęczową flagą, co nie spodobało się grupie mieszkańców Łukowa.

Anna Wyszkoni, znana przede wszystkim z wieloletniej działalności w zespole „Łzy", a także ze swoich solowych dokonań muzycznych, pojawiła się na scenie Łukowa otoczona entuzjazmem publiczności. Jednak towarzyszący jej symbol wzbudził szczególne zainteresowanie i poruszył serca widzów – artystka występowała z tęczową flagą.

Tęczowa flaga, od lat jest symbolem społeczności LGBT, walczącej o równość, akceptację i prawa dla wszystkich. Jej obecność na scenie podczas koncertu Anny Wyszkoni stanowiła wyraz wsparcia dla tej społeczności oraz manifestacji wartości takich jak tolerancja i otwartość.

Dla wielu obecnych na koncercie osób, obraz artystki występującej z tęczową flagą był nie tylko wyrazem artystycznego wyrażenia, ale także ważnym przesłaniem o znaczeniu akceptacji i równości.

Ania Wyszkoni z tęczową flagą to częsty widok podczas jej koncertów. Flagę symbolizującą społeczność LGBT można było zobaczyć podczas tegorocznych juwenaliów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (fot. Łukowski Ośrodek Kultury)

Internauci przeciw tęczowej fladze

Niektórzy internauci wyrazili dezaprobatę wobec decyzji artystki. Niektórzy komentatorzy, jak Pan Piotr czy Pan Seweryn, sugerowali, że miejsce na takie przesłania nie powinno mieć miejsca podczas tego typu imprez, a nawet zarzucali artystce celowe wprowadzanie ideologii na scenę.

„Nadgorliwość jest gorsza od faszyzmu. Wtykanie jakiejkolwiek ideologii na siłę daje efekt odwrotny od zamierzonego. Tolerancja na mniejszości jest sprawą indywidualną i solidnie ugruntowaną u każdego człowieka. Nie zmienia się zdania codziennie. Sądzę, że większość społeczeństwa jest tolerancyjna, ale tylko wtedy, kiedy nikt im tego nie narzuca, nawet w postaci jakiejś tęczowej ściery. Niech sobie żyją, kogo to obchodzi" - napisał pan Seweryn.

„Naprawdę mogła zachować to dla siebie. To nie miejsce i czas na takie rzeczy. Chyba że jej zapłacili. Nie o taką Polskę walczyli nasi dziadkowie" - napisał pan Piotr.

„Nie było już Polskiej flagi!!!!! Na siłę chciała tym sposobem wmówić ludziom swoje przekonania itp., itd." - napisał pan Piotr.

„Dziwne, że w Łukowie takie coś się wydarzyło" - napisał pan Mariusz.

„Nie musiała tego robić, niektórzy czuli się nieswojo" - napisała pani Jadwiga.

„Po co ta pokazówka, bardzo lubię tę wokalistkę i jej piosenki, nie wiem, dlaczego daje się wciągać w propagowanie tej ideologii" - napisała pani Wiola.

„Moim zdaniem nie powinna wychodzić z taką flagą na scenę. Wiadomo, Łuków to bastion PiS-u i tam walczyli z takimi symbolami. Być może kogoś tym zachowaniem uraziła. Czy to był taki cel? Annę Wyszkoni cenię jako piosenkarkę, ale ta demonstracja była zbędna. LGBT jest różnie postrzegane w społeczeństwie, jedni są za, inni przeciw, a mnie to w ogóle nie obchodzi, niech każdy żyje po swojemu, byleby innych nie krzywdził" - napisał pan Sławek.

„Coś po tym zespole zostało, faktycznie płakać się chce, jak się na to patrzy. Płakać, a zarazem rzygać, i to wcale nie tęczą" - napisał pan Sebastian.

„Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Pani Wyszkoni wykorzystuje chwile na rozpowszechnianie swojej ideologii, co w moim mniemaniu na takiej imprezie nie wolno robić. Jeśli włodarze miasta mają inne zdanie to gratulacje. Jestem staroświecki i jednak kobieta z facetem lepiej brzmi" - napisał pan Damian.

„Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca, dla mnie dno" - napisała pani Karolina.

Jednak nie brakowało również głosów wsparcia. Pan Dominik czy pani Maria widzieli w gestach Anny Wyszkoni wyraz miłości i szacunku dla każdego człowieka, niezależnie od jego orientacji seksualnej.

„Teraz żałuję, że się nie wybrałam, zobaczyć taki piękny gest w rodzinnym mieście byłoby cudownie!" - napisała pani Karolina.

„Powiem krótko: bardzo lubię Anię i jej muzykę, a to, że wyszła z tęczową flagą na scenę, to znaczy, że kocha każdego człowieka niezależnie od orientacji seksualnej. To też są ludzie, a że żyją i kochają inaczej, to ich sprawa, ich życie" - napisał pan Dominik.

- „Brawo Aniu, mieszkańcy Łukowa są nietolerancyjni, może przez pani gest coś do nich dotrze. W tym mieście jest betonowy elektorat PiS-u, który uważa, że ludzie homoseksualni to jest ideologia" - napisała pani Maria.

Cezary Kucharski: Jakby czas w Łukowie się zatrzymał w pewnych kwestiach

Do dyskusji włączył się były polityk PO, Cezary Kucharski. Były piłkarz Legii Warszawa i reprezentacji Polski zauważył, że dyskusja wywołana tęczową flagą pokazuje, jak wiele jeszcze pracy pozostało do zrobienia w kwestii tolerancji i akceptacji w społeczeństwie.

„Ilość komentarzy pod postem świadczy, że Ania Wyszkoni dobrze trafiła i sprowokowała. Pamiętam, że 40 lat temu na podwórku w Łukowie dominującymi wyzwiskami były „Ty pedale!", „Ty Żydzie!". Sądząc po komentarzach, niewiele się zmieniło, jakby czas w Łukowie się zatrzymał w pewnych kwestiach, skoro zwykła flaga, symbol ludzi, którzy walczą o swoje prawa i tolerancję, wywołuje tyle negatywnych emocji, wręcz nienawiści. Smutne to" - skomentował Kucharski.

Swój komentarz zamieścił również Rafał Mekler z Konfederacji

„Symptomatyczne, że normalnych relacji nie trzeba promować, tworzyć specjalnych flag czy literek w alfabecie".

Dyskusja ta pokazuje, że mimo postępów w kierunku równości i akceptacji, nadal istnieją głębokie podziały i różnice w społeczeństwie.

Patryk Pytlak

Krowy nie dojechały do rzeźni. Proces trzech oskarżonych

W lipcu na wokandę sądową ma wrócić proces trzech mężczyzn, którym prokuratura zarzuca złamanie ustawy o ochronie zwierząt. Chodzi o transport krów zatrzymany do kontroli w powiecie parczewskim. Zwierzęta były w strasznym stanie.

Wszystko rozegrało się w lipcu 2022 roku w miejscowości Glinny Stok (gmina Siemień). Przedstawiciele Fundacji Międzynarodowy Ruch Na Rzecz Zwierząt Viva prowadzili tam kontrolę wspólnie z Wojewódzkim Inspektoratem Transportu Drogowego w Lublinie. Miała na celu sprawdzenie dobrostanu przewożonych zwierząt.

– Zatrzymany został transport krów, którego kierowca zadeklarował, że przewozi trzy zwierzęta. Okazało się jednak, że w zamkniętej części ciężarówki były schowane trzy kolejne krowy. Zwierzęta znajdowały się w tylnej części pojazdu, którego otwory wentylacyjne były zamknięte. Okazały się tak zwanymi leżakami, czyli wycieńczonymi krowami mlecznymi, które nie są w stanie stać o własnych siłach – relacjonowali przedstawiciele organizacji i dodali, że „jedno ze zwierząt leżało na boku i ledwo oddychało, co wskazywało na agonię".

Przedstawiciele fundacji dodali, że „krowy były tak słabe, że trudno im było utrzymać głowy w górze".

Według ustaleń fundacji jechały do rzeźni

– Jedna opierała głowę o kraty, a druga była krótko przywiązana do burty samochodu w taki sposób, że jej głowa praktycznie wisiała w powietrzu. Dwie krowy miały na nogach zawiązane pasy transportowe, co oznaczało, że prawdopodobnie nie weszły same do pojazdu – czytamy w komunikacie.

Na miejsce została wezwana policja, a parczewscy kryminalni udokumentowali stan zwierząt. Przyjechał też powiatowy lekarz weterynarii, Piotr Kicman.

Lekarz potwierdził w rozmowie z nami, że trzy krowy były w fatalnym stanie i cierpiały. – Zostały uśpione w trybie natychmiastowym, ponieważ nie nadawały się do dalszego transportu, co stwierdził wezwany na miejsce lekarz weterynarii z 40-letnim stażem, który ocenił, że trzeba ukrócić cierpienie zwierząt – mówi Kicman.

Inspektor dodał, że jedno ze zwierząt było już w agonalnym stanie. – Nie występowały u niego odruchowe reakcje. Podczas kontroli stwierdziliśmy, że dwie krowy były przypięte pasami, co sugeruje, że nie weszły same do pojazdu – potwierdzał Kicman.

Przedstawiciele fundacji złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Sprawą zajmowała się parczewska prokuratura, a postępowanie w tej sprawie było czasochłonne.

Ostatecznie na ławie oskarżonych zasiedli trzej mężczyźni

Piotr P. został oskarżony o to, że będąc konwojentem transportu, znęcał się nad sztukami bydła. - Mimo tego, że zwierzęta nie kwalifikowały się do transportu, dokonano ich załadunku w pozycji leżącej i transportowano w pozycji leżącej, a ponadto w przypadku sztuki bydła użyto więzów zmuszających zwierzę do przebywania w nienaturalnej pozycji. Uniemożliwiały one swobodną zmianę pozycji ciała, powodując cierpienie, czym spowodowano szczególne udręczenie tych zwierząt - czytamy w akcie oskarżenia.

Na ławie oskarżonych zasiadł też zootechnik Jarosław R. oraz Zbigniew G., który pełnił nadzór nad produkcją zwierzęcą w gospodarstwie, z którego pochodziły krowy.

Wszyscy trzej mężczyźni, zdaniem prokuratury, złamali jeden z zapisów ustawy o ochronie zwierząt. Przewiduje on karę do 3 lat więzienia za „zabijanie, uśmiercanie albo dokonywanie uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów".

Proces w tej sprawie toczy się przed Sądem Rejonowym w Radzyniu Podlaskim. - Termin kolejnej rozprawy został wyznaczony na 18 lipca - mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Grzegorz Rekiel

BIA

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Co ze spalarnią zwłok zwierzęcych?
Sąd po stronie inwestora

Ale mieszkańcy nie zamierzają się poddać. Czasu na działanie jest coraz mniej, a na razie prawo miejscowe nie chroni mieszkańców przed inwestycjami tak ingerującymi w komfort ich życia, jak m.in. spalarnia zwłok zwierzęcych.

Spalarnia zwłok zwierzęcych i ich części miałaby powstać w sąsiedztwie Parku Miejskiego w Opolu Lubelskim, ale także niedaleko zabudowań mieszkalnych czy ogródków działkowych

Przypomnijmy

W połowie 2022 r. blady strach padł na mieszkańców osiedla leżącego w najbliższym sąsiedztwie placu, na którym powstać miałaby spalarnia zwłok zwierzęcych i ich części.

Wszystko zaczęło się od publikacji na Facebooku informacji o zwołaniu posiedzenia Komisji Spraw Komunalnych i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Miejskiej, którego głównym tematem miała być dyskusja dotycząca zgody na uzyskanie zezwolenia na prowadzenie takiej spalarni na nieruchomości po byłym placu PKS położonej przy ul. Podzamcze w Opolu Lubelskim. Inwestor zwrócił się do z wnioskiem do Urzędu Miejskiego 1 kwietnia 2022 r., ale zawierał on braki formalne, które uzupełnione zostały półtora miesiąca później.

- Jestem przeciwny tej inwestycji, moje stanowisko jest niezmienne - zapewniał wtedy Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego. - Uważam, że byłaby ona w zbyt bliskim sąsiedztwie osiedla i miejsca rekreacji, czyli Parku Miejskiego.

We wrześniu 2022 roku Rada Miasta uchwaliła, że takie inwestycje można budować w odległości minimum trzech kilometrów od zabudowy mieszkaniowej.

Podpierając się tym zapisem, burmistrz odmówił inwestorowi wydania zgody na budowę spalarni na terenie miasta. Jego decyzję podtrzymało Samorządowe Kolegium Odwoławcze.

W postępowaniu administracyjnym dotyczącym spalarni jedną ze stron było Stowarzyszenie Głos Obywatelski Powiatu Opolskiego. Jak podkreśla Paweł Januszek, członek Zarządu Stowarzyszenia, wylobbowali uchwałę, która pozwoliła na zablokowanie działań inwestora. Inwestor zaskarżył zarówno uchwałę Rady Miejskiej, jak też decyzję SKO podtrzymującą negatywną odpowiedź burmistrza.

Uchwała Rady Miejskiej nieważna

Najpierw Wojewódzki Sąd Administracyjnym w Lublinie zajął się uchwałą Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim z 8 września 2022 roku (w sprawie określenia wymagań, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności m.in. w zakresie spalarni zwłok zwierzęcych i ich części), która - zdaniem skarżącego - narusza jego interes prawny. Sąd doszedł do wniosku, że uchwała jest nieważna. Zdaniem skarżącego uchwała ta wprowadziła ograniczenia, które uniemożliwiają mu prowadzenie działalności gospodarczej, ponieważ wprowadza ona wymóg zachowania minimalnej odległości spalarni od zabudowy mieszkaniowej, zakładów zajmujących się produkcją żywności oraz studni, źródeł i strumieni, z których czerpana jest woda do picia i potrzeb gospodarczych. Zgodnie z uchwałą, odległość ta ma wynosić minimum trzy kilometry. Zdaniem inwestora jest to naruszenie prawa, ponieważ w ten sposób gmina ogranicza prowadzenie działalności, która wymaga zezwolenia. Dodaje on również, że kolejny uchwalony przez radnych wymóg, czyli udokumentowanie gotowości odbioru odpadów, jakie powstają podczas spalania zwłok zwierzęcych przez wyspecjalizowany podmiot na okres zgłoszonego przez niego planowanego czasu prowadzenia działalności, także narusza prawo.

Burmistrz Opola Lubelskiego tłumaczył, że uchwała nie miała na celu ograniczania swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Uwzględniła ona jedynie oczekiwania mieszkańców miasta, którzy nie chcą, by taka działalność powstała w bliskiej odległości od ich domów. W ocenie burmistrza w zakresie uprawnień wynikających z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach mieści się kompetencja Rady Gminy do określenia minimalnej odległości zlokalizowania spalarni. Celem Rady jest jednocześnie reagowanie na stanowisko mieszkańców, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

W grudniu ub. roku sąd przyznał rację inwestorowi, zgadzając się z nim, że podjęta przez Radę Miejską uchwała narusza jego indywidualny interes, wpływając na jego sytuację materialno - prawną.

To otworzyło drogę do kolejnych kroków prawnych. Inwestor wniósł także skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie na decyzję SKO, która tak, jak wcześniej burmistrz Opola Lub., odmawiała zgody na budowę spalarni. I znowu wygrał.

Sąd stanął po stronie inwestora, ale wyrok nie jest jeszcze prawomocny

23 maja br. WSA w Lublinie uchylił zaskarżoną przez inwestora decyzję SKO popierającą odmowną decyzję burmistrza Opola Lubelskiego, Sławomira Plisa z grudnia 2022 r.

- Po otrzymaniu wyroku z uzasadnieniem na piśmie istnieje możliwość złożenia wniosku o kasację do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Lublinie. Jest na to 30 dni od momentu otrzymania wyroku z uzasadnieniem. Po 30 dniach, przy braku zaskarżenia, wyrok się uprawomocni, a wniosek o wydanie pozwolenia na prowadzenie spalarni zwłok zwierzęcych i ich części trafi ponownie do burmistrza Opola Lubelskiego - mówi Joanna Matras-Michalska ze Stowarzyszenia Głos Obywatelski Powiatu Opolskiego, która była obecna na sali sądowej.

Fot. Agnieszka Ciełot

Sławomir Plis,
burmistrz Opola Lubelskiego

Z całą pewnością moje zdanie na ten temat się nie zmieniło i tak, jak na początku, tak i teraz, wciąż jestem przeciwny budowie tego obiektu w tej lokalizacji. Na tym etapie nie chciałbym jednak komentować sprawy, nie znając jeszcze stanowiska SKO.

Joanna Matras-Michalska,
Stowarzyszenie Głos Obywatelski Powiatu Opolskiego

- Jesteśmy otwarci na współpracę. Bo liczy się tutaj komfort życia wszystkich mieszkańców naszego miasta. Każdy z nas korzysta z parku jako jednego z nielicznych miejsc rekreacji w naszym mieście i chcemy, aby tak zostało. Jest to obszar o szczególnych walorach kulturowych, przyrodniczych i historycznych, który należy chronić.

Społecznicy czekają na rozmowę z burmistrzem, która ma się odbyć w najbliższą środę. - Potrzebujemy uzyskać trochę konkretnych informacji. Tym bardziej że po uchyleniu uchwały z 2022 r. nie została uchwalona żadna nowa uchwała, jako mieszkańcy czujemy się zaniepokojeni. Liczymy na współpracę z Urzędem. Udostępnimy na spotkaniu wszystkie argumenty, które pozwalają podeprzeć kolejną decyzję odmowną. Jesteśmy otwarci na współpracę - dodaje Matras-Michalska.

Jak zapewnia Sławomir Plis, zdania nie zmienił i nadal jest przeciwny proponowanej przez inwestora lokalizacji jego potencjalnej działalności.

Agnieszka Gołębiowska

Inwestor zarzucił uchwale Rady Miasta Opola Lub. naruszenie konstytucji:

- zasady zaufania obywatela do państwa i prawa wynikającą z zasady państwa prawnego,
- zasady proporcjonalności;
- zasady wolności gospodarczej;

Naruszenie
- ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, poprzez nałożenie na przedsiębiorców wymogów ograniczających wolność działalności gospodarczej, dyskryminujących i ograniczających konkurencję, a tym samym sprzecznych z zasadą wolności gospodarczej.

Dlaczego sąd stwierdził nieważność uchwały Rady, która poprzez obostrzenia blokowała budowę spalarni

W ocenie sądu nie jest wystarczające lakoniczne powołanie się na oczekiwania grupy mieszkańców sprzeciwiających się realizacji przez skarżącego planowanej inwestycji. Jego zdaniem organ gminy winien wziąć pod uwagę również interes inwestora i w sposób racjonalny wyważyć jego oczekiwania z oczekiwaniami lokalnej społeczności. Tymczasem zaskarżona uchwała w sposób całkowicie arbitralny wprowadziła dodatkowe – poza obowiązującym już wcześniej w uchwale Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim z dnia 22 marca 2013 r. – wymogi uzyskania zezwolenia na prowadzenie spalarni zwłok zwierzęcych, w istocie całkowicie pozbawiając skarżącego możliwości uzyskania takiego zezwolenia już po złożeniu przez niego wniosku w tym przedmiocie. Przy czym nie sposób nie odnieść wrażenia, że taki był właśnie rzeczywisty cel podjęcia zaskarżonej uchwały.

REG

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Zmiana na stanowisku bialskiego komendanta policji

Wymiana inspektorów na szczycie KMP

Fot. KMP Biała Podlaska

Podczas zmiany komendantów w Białej Podlaskiej. Od lewej: nowy bialski komendant miejski, inspektor Andrzej Antoniewski, komendant wojewódzki policji w Lublinie, mł. insp. Tomasz Gil oraz odchodzący były bialski komendant, insp. Wojciech Czapla

Fot. KMP Biała Podlaska

Nowy komendant, inspektor Andrzej Antoniewski, został uhonorowany Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę i Brązową Odznaką Zasłużony Policjant

Dowodzący od czterech lat Komendą Miejską Policji w Białej Podlaskiej insp. Wojciech Czapla odszedł na emeryturę. Jego następcą został insp. Andrzej Antoniewski, który ostatnio był komendantem powiatowym policji w Lubartowie.

Podczas uroczystości w bialskiej KMP z udziałem mł. insp. Tomasza Gila, komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie, nastąpiła ceremonia pożegnania dotychczasowego szefa komendy i przywitania nowego.

Podinspektor Beata Miszczuk poinformowała, że podczas pożegnania inspektor Wojciech Czapla podkreślił, iż służba w KMP była dla niego ogromnym zaszczytem, podziękował wszystkim policjantom i policjantkom oraz pracownikom cywilnym za wysokie zaangażowanie w codzienne obowiązki służbowe. Obecnym na uroczystości przedstawicielom służb i instytucji wyraził wdzięczność za współpracę, która była realizowana na bardzo wysokim poziomie.

Funkcjonariusze oraz pracownicy złożyli życzenia odchodzącemu komendantowi. Zaznaczyli, że na pomoc, pełne zaangażowanie i wsparcie w codziennej służbie inspektora Wojciecha Czapli zawsze można było liczyć.

Komendant wojewódzki policji mł. insp. Tomasz Gil złożył insp. Wojciechowi Czapli serdeczne podziękowania za 33 lata służby w mundurze.

- Pogratulował mu za profesjonalizm i zaangażowanie zwłaszcza w ostatnich trudnych latach. Zwrócił uwagę, że „jednostka jest oceniana bardzo dobrze nie tylko w kontekście garnizonu lubelskiego, ale i na skali kraju" - informuje podinspektor Beata Miszczuk.

Następnie został odczytany rozkaz o powierzeniu obowiązków na stanowisku bialskiego komendanta insp. Andrzejowi Antoniewskiemu.

Inspektor Andrzej Antoniewski policyjną służbę pełni od 1998 roku. Rozpoczął ją w Komendzie Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Ukończył Studia Podyplomowe w zakresie bezpieczeństwa imprez masowych i zagrożeń publicznych oraz w zakresie zarządzania kryzysowego.

Przez lata związany był z pionem prewencji. Zajmował szereg stanowisk wykonawczych, a następnie kierowniczych. W Radzyniu Podlaskim kierował zespołem patrolowo-interwencyjnym oraz był naczelnikiem wydziału prewencji. Później został zastępcą komendanta powiatowego w Lubartowie oraz przez dwa lata był zastępcą komendanta miejskiego w Białej Podlaskiej, a od 2019 r. komendantem powiatowym w Lubartowie.

Komendant wojewódzki, gratulując mu, życzył wytrwałości i odwagi w związku z nowym wyzwaniem. Nowy bialski komendant podkreślił, że obejmuje jednostkę już drugi raz i odbiera to jako wyraz wielkiego zaufania wobec jego osoby. Stwierdził, że największym jego zadaniem będzie podniesienie poziomu bezpieczeństwa mieszkańców.

(Pim)

Gmina Drelów: Oni zasiądą w komisjach wyborczych

W niedzielę, 9 czerwca zagłosujemy w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Oto składy obwodowych komisji wyborczych w gminie Drelów.

OKW nr 1, Szkoła Podstawowa w Drelowie, ul. Szkolna 11:
1. Klaudia Bielecka-Giska, Lewica
2. Paweł Bogucki, PiS
3. Agata Kinga Górska, KWiN
4. Karol Kacper Kasperek, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
5. Joanna Elżbieta Kieczka, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
6. Janina Kowalczuk, Trzecia Droga
7. Konrad Kuszyński, PiS (uzupełnienie składu)
8. Michał Olesiejuk, KO (uzupełnienie składu)
9. Tomasz Paweł Opalko, KO
10. Mateusz Rogulski, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)
11. Katarzyna Włodarska, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)

OKW nr 2, Szkoła Podstawowa w Dołdze, Dołha 1:
1. Agnieszka Gawłowska, Lewica
2. Bożena Anna Matejek, KWiN
3. Weronika Maziejuk, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)
4. Małgorzata Barbara Niekraszuk, KO
5. Monika Siudaj, PiS (uzupełnienie składu)
6. Piotr Szabaciuk, Trzecia Droga
7. Marta Justyna Szczepaniuk, PiS

OKW nr 3, Dom Ludowy w Szóstce, Szóstka 58a:
1. Krystyna Błyskosz, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)
2. Małgorzata Kalenik, KO (uzupełnienie składu)
3. Samanta Luiza Kosiura, KO
4. Jerzy Matejek, KWiN
5. Michał Nestoruk, Trzecia Droga
6. Agnieszka Aneta Olesiejuk, PiS (uzupełnienie składu)
7. Ewa Pogorzelska, Lewica
8. Łukasz Szykut, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
9. Eleonora Barbara Zygmunt, PiS

OKW nr 4, Szkoła Podstawowa w Żerocinie, Żerocin 32, 21-570 Drelów:
1. Wioletta Olesiejuk, KWiN
2. Bartłomiej Opalko, KO
3. Elżbieta Anna Panasiuk, PiS
4. Magdalena Iwona Pepa, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)
5. Magdalena Stańczuk, PiS (uzupełnienie składu)
6. Małgorzata Marta Szabaciuk, Trzecia Droga
7. Roman Zakarjan, Lewica

OKW nr 5, Dom Ludowy w Witorożu, Witoroż 2a:
1. Tadeusz Kondraciuk, Trzecia Droga
2. Anna Mikiel, Lewica
3. Anna Niewiadomska, PiS (uzupełnienie składu)
4. Beata Katarzyna Panasiuk, KWiN
5. Andrzej Sopuch, PiS
6. Adam Szmuniewski, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)
7. Marcin Wardziak, KO

OKW nr 6, Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Łózkach, Łózki 46:
1. Monika Filipiuk, Trzecia Droga
2. Gabriela Gaja, Lewica
3. Wiesław Józef Rarak, KO
4. Jarosław Sebastian Siudaj, PiS
5. Wanda Szmytko, KWiN

KWiN – KW Konfederacja Wolność i niepodległość
KiBS – KWW Konfederacja i Bezpartyjni Samorządowcy
BS-NP - KWW Bezpartyjni Samorządowcy-Normalna Polska
Trzecia Droga - KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni
PiS - KW Prawo i Sprawiedliwość
KO - KKW Koalicja Obywatelska

rg

BIA

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Wyróżnienia dla burmistrzów i wójtów

We wtorek, 28 maja sześciu samorządowców odebrało odznaczenie i dyplom nadane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Odznaczenia wręczał wojewoda lubelski, Krzysztof Komorski razem z wicewojewodą, Andrzejem Majem.

- Jesteście przykładem samorządowców, którzy dźwignęli problemy ostatnich lat na bardzo wysokim poziomie. Dziękuję wam, ale i waszym mieszkańcom, którzy razem z wami współtworzą demokratyczną wspólnotę lokalną - mówił Krzysztof Komorski.

O odznaczenia wnioskował do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wojewoda lubelski. Minister uhonorował sześciu zasłużonych samorządowców z województwa lubelskiego, wśród nich znaleźli się:

- Andrzej Chabros; wójt gminy Ludwin,
- Grzegorz Kapica; długoletni burmistrz miasta Józefów nad Wisłą, obecny radny powiatu opolskiego,
- Zbigniew Kot; do maja 2024 roku burmistrz miasta Międzyrzec Podlaski,
- Michał Litwiniuk, prezydent miasta Biała Podlaska,
- Zbigniew Naklicki, wójt gminy Susiec,
- Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego.

Agnieszka Gołębiowska

Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego

Nagroda i podwyżka

Tego samego dnia odbyła się także II sesja Rady Miejskiej w Kazimierzu obecnej kadencji. Jednym z jej punktów było wynagrodzenie burmistrza. Radni uchwalili je zgodnie i bez żadnych dyskusji czy zastrzeżeń.
Nowa kwota obowiązuje od 6 maja. Teraz Artur Pomianowski zarobi miesięcznie 19 470 zł brutto. Na tę kwotę składa się wynagrodzenie zasadnicze (10 250 zł), dodatek funkcyjny (3150 zł), dodatek specjalny (4020 zł) oraz dodatek za wieloletnią pracę (2050 zł).
To skok o 1650 zł. Do tej pory burmistrz Kazimierza Dolnego zarabiał 17 820 zł brutto miesięcznie. Ostatnia zmiana jego wynagrodzenia wprowadzana była w grudniu 2021 r. Wtedy dodatek za wieloletnią pracę Artura Pomianowskiego wynosił 17 proc., teraz jest to 20 proc.

Miał zarobić na akcjach, stracił ponad 100 tysięcy

Ofiarą oszustów padł 72-latek. Mężczyzna natknął się w internecie na ogłoszenie o możliwości inwestowania w akcje grupy energetycznej. Anons kusił dużymi zyskami przy fachowym doradztwie analityków. Senior postanowił spróbować, wybrał opcję „skontaktuj się" i jeszcze tego samego dnia zatelefonowała do niego osoba podająca się za doradcę finansowego. Zgodnie z jej wytycznymi na początek mieszkaniec powiatu puławskiego przelał 900 zł na wskazane konto. Inwestycje teoretycznie szły dobrze, do momentu, gdy skontaktował się z nim „analityk finansowy" i polecił mu zainstalowanie aplikacji Any Desk. Oszust wmówił 72-latkowi, że to program do inwestowania pieniędzy.

- Na komputerze zainstalował program i przekazał kod dostępu oraz zalogował się na swoje konto bankowe, umożliwiając w ten sposób dostęp do swoich środków rzekomemu analitykowi. Następnie obserwował na ekranie, jak dokonywane są kolejne przelewy. Gdy chciał odzyskać pieniądze, okazało się, że musi opłacić podatek od zysków. Nie mając już na to środków, zaciągnął pożyczkę w banku na blisko 90 tysięcy złotych - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. To również nie pozwoliło 72-latkowi odzyskać wpłaconych pieniędzy, a kontakt z rzekomym doradcą się urwał. Wtedy senior uświadomił sobie, że został oszukany i zgłosił się na policję.

Marta Pietroń

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Ruchy personalne w puławskich Azotach. Są dwaj nowi wiceprezesi

Rada nadzorcza powołała do Zarządu Grupy Azoty Puławy Katarzynę Stasiak i Wojciecha Kozaka. Oboje będą pełnić funkcję wiceprezesów. Stanowiska obejmą od 1 czerwca na 3 lata.

Decyzja zapadła w poniedziałek 27 maja. To już kolejne ruchy kadrowe, dotyczące producenta nawozów z Puław. Od 8 maja prezesem Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" jest Hubert Kamola. Na wiceprezesa zarządu spółki powołano wtedy Wojciecha Szmyłę.

Katarzyna Stasiak w latach 2004 -2017 pełniła różne funkcje w Grupie Azoty Zakładach Azotowych „Puławy" S.A., począwszy od szkoleniowca, asystenta dyrektora, specjalisty ds. ekonomicznych i ds. marketingu, przez głównego specjalistę zarządu ds. BI, kierownika Zakładu Informatyki i Telekomunikacji, po dyrektora Pionu Wsparcia.

Po odejściu z Azotów zawodowo była związana m.in. z JMP Flowers, gdzie pełniła funkcję managera projektów strategicznych, z firmą CIECH S.A., a ostatnio z HICRON Sp. z o.o.

Wojciech Kozak z puławskimi zakładami jest związany od 1988 r. Zaczynał jako zastępca kierownika Wydziału Sieci Energetycznych, w 2009 r. awansował na dyrektora Pionu Energetycznego. W l. 2010 - 2016 pełnił funkcję członka zarządu i wiceprezesa odpowiedzialnego za produkcję i zaopatrzenie w surowce strategiczne oraz finanse. Od 2017 r. do chwili obecnej zajmował stanowisko głównego specjalisty ds. gospodarki wodno-ściekowej.

Marta Pietroń

Rowerzystka zderzyła się z MAN-em

Kobieta podróżowała z 4-letnim dzieckiem w siedzisku. Tuż przed nią jechało jej 13-letnie dziecko, ale chłopcu udało się bezpiecznie skręcić i nic mu się nie stało

POWIAT OPOLSKI:
Dwie osoby trafiły do szpitali w wyniku zderzenia jadącej rowerem kobiety z busem w Kątach (gmina Wilków). Interweniowało Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Do zdarzenia doszło po godzinie 13. Według wstępnych ustaleń policjantów na skrzyżowaniu w miejscowości Kąty kierująca rowerem kobieta 36-letnia mieszkanka gminy Wilków, skręcając w lewo na skrzyżowaniu, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i wjechała prosto pod nadjeżdżające auto dostawcze marki MAN. Kobieta podróżowała z 4-letnim dzieckiem w siedzisku. Tuż przed nią jechało jej 13-letnie dziecko, ale chłopcu udało się bezpiecznie skręcić i nic mu się nie stało.

- W wyniku zdarzenia kobieta z urazem głowy i barku przewieziona została do szpitala w Puławach, a jej dziecko helikopterem LPR przetransportowane zostało do Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Lublinie - informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Za kierownicą dostawczaka siedział 20-letni mieszkaniec gminy Wilków. Oboje kierowcy byli trzeźwi.

- Na miejsce zadysponowano trzy zastępy z KP PSP Opole Lubelskie i OSP. Na miejscu czynności prowadzi Policja. Droga Wilków - Machów była zablokowana - przekazują strażacy.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Radzyń Podlaski. Śmiertelny wypadek na DK-19. Łukowianin w bmw najechał na skodę

Jedna osoba zginęła w zderzeniu dwóch aut na drodze krajowej numer 19 w Radzyniu Podlaskim.

Wszystko rozegrało się w sobotę, 1 czerwca około godziny 18.

Ze wstępnych ustaleń policjantów radzyńskiej drogówki wynika, że kierowca BMW, 24-letni mieszkaniec gminy Łuków, na zakręcie stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzył się ze Skodą Octavią.

- W wyniku wypadku na miejscu zginął pasażer Skody, 61-letni mieszkaniec Lublina. Do szpitala z obrażeniami trafiły cztery osoby: kierujący BMW, kierujący Skodą 28-letni mieszkaniec Lublina oraz jego dwie pasażerki w wieku 61 i 36 lat. Starsza z nich została przetransportowana do szpitala helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - relacjonuje podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Fot. Policja

W trakcie długiego weekendu na drogach województwa doszło do 18 wypadków drogowych, w których 3 osoby zginęły, a 23 zostały ranne. Policjanci zatrzymali blisko 70 nietrzeźwych kierujących. Odnotowano 240 kolizji drogowych.

Skoda była bardzo mocno uszkodzona

Obaj kierujący byli trzeźwi. Droga w miejscu wypadku była zablokowana przez kilka godzin. Ruch odbywał się objazdami.

GR

Fot. KP PSP Radzyń Podlaski

Domniemany sprawca wypadku podróżował zielonym BMW.

Dachowanie na ekspresówce

61-latek jadący toyotą przysnął za kierownicą, zjechał na pobocze, uderzył w bariery i dachował.

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowy poranek, 3 czerwca przed godz. 7 na drodze ekspresowej S17 na wysokości miejscowości Żerdź w powiecie puławskim. Toyotą Rav 4 jechał 61-letni mieszkaniec powiatu niżańskiego. W pewnym momencie, najprawdopodobniej w wyniku zmęczenia, mężczyzna przysnął, zjechał na pobocze, stracił panowanie nad kierownicą, uderzył w bariery energochłonne i dachował. O tym, co się stało, policję i służby ratunkowe powiadomili inni kierowcy.

Na szczęście kierujący osobówką doznał jedynie ogólnych potłuczeń. Był trzeźwy.

Marta Pietroń

Rowerzysta z 2,5 tys. zł mandatu

Taką cenę mieszkaniec gminy Nałęczów zapłaci za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości. Miał 1,2 promila alkoholu w organizmie.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. Policjanci z posterunku w Nałęczowie rowerzystę nietrzymającego toru jazdy wypatrzyli w Czesławicach (gm. Nałęczów). W ruch poszedł alkomat. 55-latek wydmuchał 1,2 promila. Ta przejażdżka będzie go jednak słono kosztować. Mundurowi, zgodnie z obowiązującymi przepisami, wystawili mu mandat w wysokości 2,5 tys. zł.

Marta Pietroń

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Materiał sfinansowany ze środków KW Konfederacja Wolność i Niepodległość

RAFAŁ KANIA

TWÓJ KANDYDAT DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO Z LUBELSKIEGO!

W nadchodzących wyborach do Parlamentu Europejskiego z okręgu lubelskiego, na miejscu 10, startuje Rafał Kania – nowa nadzieja dla wszystkich, którzy pragną zmian i silnego głosu w Europie. Rafał Kania jest absolwentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie na kierunku Informatyka. Zawodowo związany z branżą IT.

NIE dla Europejskiego Zielonego Ładu
Rafał Kania stanowczo sprzeciwia się Europejskiemu Zielonemu Ładowi, który w jego opinii prowadzi do nadmiernych regulacji i obciążeń dla polskiej gospodarki. Uważa, że te inicjatywy ograniczają suwerenność energetyczną Polski i hamują rozwój przemysłu.

NIE dla nielegalnych imigrantów
Bezpieczeństwo i porządek publiczny są dla Rafała Kani priorytetem. Opowiada się przeciwko polityce przyjmowania nielegalnych imigrantów, widząc w niej zagrożenie dla stabilności społecznej i bezpieczeństwa mieszkańców.

NIE dla zakazu sprzedaży aut spalinowych
Rafał Kania sprzeciwia się zakazowi sprzedaży aut spalinowych, uważając, że takie przepisy uderzają w polskich kierowców i gospodarkę. Wierzy w prawo do wyboru rodzaju transportu i wolność rynku motoryzacyjnego.

NIE dla Euro
Kandydat z Lubelskiego mówi stanowcze NIE wprowadzeniu Euro. Jego zdaniem, rezygnacja z narodowej waluty osłabiłaby polską gospodarkę i pozbawiła nasz kraj ważnego narzędzia do prowadzenia niezależnej polityki monetarnej.

NIE dla unijnych podatków
Rafał Kania nie zgadza się na narzucanie przez Unię Europejską nowych podatków, które mogłyby obciążyć polskich przedsiębiorców i konsumentów. Wierzy w suwerenność fiskalną Polski i w to, że Polacy wiedzą najlepiej, jakie rozwiązania podatkowe są dla nich odpowiednie.

Dlaczego warto oddać głos na Rafała Kanię?
To kandydat, który nie boi się wyzwań i mówi to, co myśli. Jego postawa i wartości są gwarancją, że będzie skutecznie bronił interesów Polski i Polaków w Parlamencie Europejskim.

Wybory do Parlamentu Europejskiego to kluczowy moment, aby wybrać kandydatów, którzy realnie będą dbać o nasze interesy. Rafał Kania, z miejsca 10 na liście wyborczej, jest kandydatem, który gwarantuje silny głos dla Lubelszczyzny i Polski w Europie.

Oddaj swój głos na Rafała Kanię i wesprzyj Jego walkę o lepszą przyszłość dla nas wszystkich!

REG

eprasa.pl 1a33e1ecb5

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Dariusz
STEFANIUK
Pracowity. Skuteczny. Nasz!

3
MIEJSCE

PiS

Sfinansowano ze środków KW Prawo i Sprawiedliwość

REG

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Wystawa psów w Wilkowie

Najlepsi z najlepszych. Dumni właściciele ze swoimi czworonogami

Tomasz Wycisłowski,
organizator wystawy, a zarazem wystawca

Spodziewaliśmy się większej frekwencji i byliśmy na to przygotowani, ale niestety wszystkie plany pokrzyżował nam deszcz. Na szczęście wszyscy zapisani wystawcy dojechali.

Róża z... Różą
Dzieci chętnie fotografowały się z psiakami

Malwina
(4 latka)

Ćwiczę ze swoim pieskiem kilka razy w tygodniu. Podoba mi się na wystawie, będę jeździć na takie częściej. Lubię wszystkie pieski i wszystkie tutaj mi się podobają.

Krzysztof Ciupak,
Opole Lubelskie

Przyjechałem z trzema owczarkami niemieckimi. Suka Ynka w klasie hodowlanej wygrała, a Dukat w klasie championów był trzeci. I małe Bambi wygrało w kategorii Najpiękniejsze Baby wystawy powyżej 45 cm.

POWIAT OPOLSKI:
Pogoda nie dopisała, na początku lało jak z cebra, ale wystawców to nie zniechęciło.

- Pogoda trochę pokrzyżowała nam plany, ale wszyscy wystawcy, którzy się zgłosili, dojechali, ale ze względu na warunki pogodowe nie było tego widać, bo wszyscy byli pochowani w autach, lub namiotach - mówi Tomasz Wycisłowski, organizator wystawy psów w Wilkowie. Było to już trzecie takie wydarzenie w powiecie opolskim. Do Wilkowa zjechały najpiękniejsze psy rasowe z całej Polski, m.in. ze Śląska, z Warszawy, Krakowa, Wadowic, Hultajewa, ale byli i okoliczni wystawcy, m.in. z Opola Lubelskiego. Jak się okazuje, jak ktoś raz spróbuje, to już ciężko przestać...

- To jest hobby, które uzależnia. Każda wystawa jest inna i się człowiek nakręca... Mamy zgraną ekipę i jeździmy po całej Polsce z naszymi psami - mówi nam pan Krzysztof, który w niedzielę zaprezentował trzy swoje owczarki niemieckie.

Ogromną radość miały też dzieciaki. One też brały udział w wystawie ze swoimi pupilami. Wszystkie zostały nagrodzone pucharami wypełnionymi słodyczami. I wszystkie oczywiście były z siebie bardzo dumne.

Agnieszka Gołębiowska

Bramkarz AZS-u poślubił piękną Olę

Wielka chwila w życiu Łukasza Adamiuka.

Wychowanek Kraszaka Biała Podlaska i wieloletni bramkarz AZS-u AWF poślubił piękną Olę rodem z Łęcznej. W tym dniu wśród zaproszonych nie mogło zabraknąć zawodników oraz trenerów piłki ręcznej. Ślub oraz wesele odbyło się w Rokitnie.

Popularny „Sławek" jest rekordzistą pod względem występów w bialskiej ekipy handballa. Niedawno zakończył 16 sezon w biało-zielonych barwach. Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia. I czekamy na kolejne dobre wieści. Nie trzeba pisać - jakie. Powodzenia.

Bądźcie zdrowi i kochajcie się.

mp

Młoda para wraz z silną ekipą AZS-u. Łukasz Adamiuk to żywa legenda bialskiej piłki ręcznej

Witamy na świecie!

Albert Woch,
Międzyrzec Podlaski,
ur. 26 maja, g. 19:53, 3430 g, 53 cm
Rodzice: Anna i Kamil

Antoni Raczkowski,
Biała Podlaska,
ur. 29 maja, g. 12:48, 3,40 kg, 56 cm
Rodzice: Agata i Szymon

Antoś Kamiński,
Lisów, gm. Lubartów
ur. 27 maja, g. 20:24, 3,90 kg, 58 cm
Rodzice: Karolina i Patryk
Brat: Franio (3 lata)

Franio Panasiewicz,
Rozkopaczew, gm. Ostrów Lub.,
ur. 29 maja, g. 11:26, 3020 g, 53 cm
Rodzice: Wioleta i Radosław
Rodzeństwo: Weronika, Błażej, Maria

Oskar Biały z ciocią Aleksandrą, Lisów, gm. Lubartów,
ur. 26 maja, g. 22:30, 2940 g, 53 cm
Rodzice: Ewelina i Patryk
Brat: Szymon (6 lat)

Tobiasz Sawiński na zdjęciu z tatą, Polskowola, pow. radzyński
ur. 28 maja, g. 10:15, 3,30 kg, 52 cm
Rodzice: Kinga i Andrzej (na zdjęciu)
Brat: Fabian (2 lata)

REG

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Lachertowie z Ciechanek - biznes, architektura i modernizm nad Wieprzem (cz. III)

Od dworku bez kanalizacji do wielkiej architektury

Dwór Lachertów w końcówce lat dwudziestych XX wieku, już po przebudowie przez Bohdana w latach 1924-1927

Bohdan Lachert (z lewej) i jego przyjaciel, partner twórczy i wspólnik Józef Szanajca. Współpraca była na tyle bliska, że - niezależnie od rzeczywistego wkładu pracy w poszczególne działania i projekty - każdą zarobioną kwotę (nawet z działań samodzielnych) bez szemrania dzielili na pół

W historii Lachertów z Ciechanek jest wszystko. Jest syn ubogiej warszawskiej krawcowej, który dochodzi w carskiej Moskwie do wielkiej fortuny. Życie ziemiańskie, wielki biznes, działalność społeczna i bieda stalinowskiej Polski. Jest własnoręczne dojenie krów i wielka architektura. A jej centrum jest nadzwyczajnej urody pięknie niedawno odnowiony dwór w Ciechankach.

Wacław Lachert (1870-1951) przeszedł imponującą drogę od pochodzącego z zubożałej rodziny kancelisty w warszawskim oddziale firmy do głównego dyrektora w moskiewskiej centrali potężnego przedsiębiorstwa braci Prochorowów. Kiedy w 1916 roku odchodził na emeryturę, był jednym z zamożniejszych i bardziej cenionych Polaków w Imperium. Szedł wtedy zapewne z nie bez powodów podniesioną głową: do wszystkiego doszedł sam, nie poszedł też na żadne kompromisy w kwestii swoich przekonań i poglądów. Mimo że Lachertowie de Peselin w Polsce mieszkali dopiero od kilku pokoleń, polski patriotyzm Wacława był ugruntowany i odważnie prezentowany: jego moskiewskie mieszkanie było ostoją polskiego wychodźstwa, a on sam angażował się we wszelkie patriotyczne przedsięwzięcia.

Zaniedbany dworek na prowincji

W 1910 r. kupił wymagającą znacznych nakładów posiadłość w Ciechankach (gm. Puchaczów, nie mylić z miejscowością o tej samej nazwie w gm. Łęczna). Zwłaszcza kilkuletnia nieobecność gospodarzy w czasie wojny dała się jej dodatkowo we znaki. Po powrocie nad Wieprz przez kilka lat Lachertowie bywali tu też okazjonalnie: Wacław w służbie publicznej był ciągle w drodze, jego żona doglądała edukacji dzieci, samo domostwo też trudno było uznać za odpowiednią rezydencję.

Pierwsza praca wizjonera

Sytuacja uległa diametralnej zmianie, kiedy za jej przebudowę wziął się najstarszy syn Lachertów, Bogdan (1900-1987). Mimo że jeszcze student, uchodził za nadzwyczaj zdolnego, poszukującego nowych rozwiązań, awangardowego twórcę, wschodzącą gwiazdę nie tylko polskiej architektury. Podglądał Le Corbusiera, mistrzów belgijskich i holenderskich, studiował u znakomitego Rudolfa Świerczyńskiego. Dwór w Ciechankach był jego pierwszą samodzielną realizacją. Paradoksalnie, sprawa już na pierwszy rzut oka wyglądała na poważnie pokomplikowaną i trudną do rozwiązania. Wzorce, którym hołdowała ówczesna moderna, przewidywały płaskie dachy, podłużne okna, duże płaskie powierzchnie, dostęp do światła, przeszklenie dachów. Można tak budować w mieście, od fundamentów. A tu był do przebudowania dość staroświecki dworek na dość głębokiej prowincji.

Jak wyglądał dwór po przebudowie

Niesłychanie ciekawą, wrażliwą i erudycyjną opowieść o Bohdanie Lachercie i jego wieloletniej, niesłychanie twórczej przyjaźni z Józefem Szanajcą opublikowała p. Beata Chomątowska w książce „Lachert i Szanajca. Architekci awangardy" (Wydawnictwo Czarne, 2015). Oto jak opisuje dwór po przebudowie:

Przespacerujmy się po nowym domu: na parterze wielki hall, kancelaria z poczekalnią, salon, jadalnia, kuchnia z osobnym wejściem, przylegający do niej pokój kredensowy, pokój dla służby, też z osobnym wejściem. Salon i jadalnia przedzielone są przeszklonymi, czteroskrzydłowymi drzwiami, które po otwarciu pozwalają przekształcić oba pomieszczenia w jeden, blisko stumetrowy pokój. Olbrzymie, sięgające niemal podłogi okna w salonie i stołowym wychodzą na półokrągły taras wyłożony terakotą. Jadalnię wyposażono w meble gdańskie i wielki kredens rzeźbiony w zające i kuropatwy. (Polowania to jedna z ulubionych rozrywek rodzinnych, Wacław trzyma sforę psów myśliwskich). Nad dużym stołem wisi ogromna lampa naftowa, na gzymsie kominka stoi zegar. Salon umeblowano mahoniowymi meblami z epoki Ludwika Filipa, pośrodku owalny stół z marmurowym blatem. W narożnikach wielkie piece z berlińskich kafli, a w hallu i stołowym naprzeciw wejścia kominki, zaprojektowane przez Bohdana w stylu, który Zygmunt określił jako „ahistoryczny modernizm": „oba boki miały wykładzinę z czerwonej cegły, poprzedzielaną w spoinach na płask ułożonymi dachówkami. Łukowatą górę kominka zdobi wachlarz na sztorc wmurowanych czerwonych dachówek". Na poddaszu Bohdan rozlokował pięć pokoi, hall z kominkiem, łazienkę i toaletę. Ściany w salonie, stołowym, gabinecie i pokoju Wandy i Wacława Lachertów wyklejono niepalnymi tapetami, sprowadzonymi przez ojca ze Szwajcarii.

Nie wszystko oczywiście Bohdanowi idzie jak z płatka. Sam podejmuje się wykonania zdobień m.in. techniką ceramiki sgraffitt. Z różnym skutkiem: niektóre z nich, koniec końców, lądują po prostu pod warstwą poczciwej tapety.

Wielka architektura nie przeszkadzała mieszkać

Z zupełnie innego, nieporównanie bardziej praktycznego i z oczywistych powodów nasączonego emocjami, punktu widzenia opisuje domostwo wnuczka Bogdana, p. Ewa Lachert-Stryjkowska w artykule w „Historii rodu Lachertów i Reytanów":

Do dzisiaj, wchodząc do dworu, zachwyca mnie klarowność i przejrzystość układu funkcjonalnego oraz ciepło i domowa atmosfera wyczuwalna z każdego zakątku. Wchodząc przez frontowe dębowe drzwi, znajdujemy się w przestronnym holu, gdzie zdrożonego gościa wita ciepło znajdującego się na wprost wejścia kominka. Stąd poprzez duże dwuskrzydłowe drzwi z prawej strony od kominka wchodzimy do pięknie przeszklonego oknami sięgającymi prawie podłogi stołowego zaś z lewej strony kominka do salonu z identycznymi oknami również wychodzącymi na przestronnym taras i widokiem na trawiasty salon ogrodowy połączony z resztą parku promieniście wybiegającymi duktami widokowymi. Pomieszczenia te połączone są ze sobą czteroramiennymi drzwiami. Można łatwo sobie wyobrazić wspaniałe bale, jakie odbywały się tutaj po połączeniu tych dwóch pomieszczeń. Po prawej stronie holu w swoim gabinecie z dużym weneckim oknem przyjmował „interesantów" gospodarz dworu. Aby nie kolidowało to z życiem domowników „interesanci" wchodzili do niego poprzez poczekalnię jak gdyby schowaną za dwubiegowymi schodami prowadzącymi na piętro. Poczekalnia posiadała osobne wejście od strony bocznej elewacji. W tej części dworu znajdowały się również obszerna kuchnia (połączona z pokojem służącej), spiżarnia i kredens wychodzący na półokrągły taras. Kredens równocześnie stanowił połączenie stołowego z tarasem tak, aby zabezpieczać stołowy przed utratą ciepła. Z holu, kierując się w lewą stronę, wchodzimy do korytarza prowadzącego w głąb mieszkania, tutaj możemy zajrzeć do sypialni Wandy i Wacława, sypialni dla gości oraz łazienki i wc ulokowanych zarówno dyskretnie, jak i dogodne z punktu widzenia codziennej wygody mieszańców. Poddasze wykorzystane było na pokoje dziecinne i sypialne dzieci. Takie „wydzielenie" pozwoliło pogodzić często rozbieżne potrzeby dzieci z potrzebami dorosłych. Nie zapomniał też Bohdan o łazience i wc dla tej części domu tak, aby zachować dyskrecję i wygodę również młodszego pokolenia.

Ze wspomnienia p. Ewy Lachert-Stryjkowskiej, wnuczki Bohdana: Jak legenda rodzinna niesie, był tak przejęty swoją pierwszą realizacją, że nie zauważył, że jego ukochana żona już niedługo da mu drugie dziecko. Całe lato spędzali razem właśnie w Ciechankach, doglądając końcowego etapu realizacji dworu. I nawet zamiłowanie Bohdana do motoryzacji nie pomogło – nie zdążyli na czas dojechać do Warszawy, także drugie dziecko Bohdana i Ireny urodziło się w Lublinie.

Po prostu rezydencja

Nawet przebudowany, pełen luksusów dwór nie jest w stanie na dłużej uwiązać ewidentnego pracoholika Wacława. Starannie nadzoruje każdy element funkcjonowania gospodarstwa, czyni z niego wzorcowy, nowoczesny majątek, jednak podejmuje też kolejne wyzwania zawodowe.

Latem dworek, za sprawą pani Wandy, zamienia się w pełne gości centrum towarzyskie nie tylko lokalnego ziemiaństwa, ale i warszawskiej inteligencji. Atrakcji jest mnóstwo: gry towarzyskie na tarasie, polowania, jazda konna, bliskość kilku jezior, specyficzny, korzystny dla zdrowia mikroklimat przyciągają jak magnes.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Antoni Kordowski pomógł dziesiątkom Żydów. Długo potem był postacią zupełnie zapomnianą (cz. I)

Szewc z Kurowa, o którym piszą książki w Tel Avivie

Antoni Kordowski, przedwojenny szef cechu szewskiego z Kurowa, w czasie wojny w sposób absolutnie bezinteresowny, z narażeniem życia swojego, swoich bliskich, zdrowia i mienia, przez kilka lat, działając w sposób przemyślany i konsekwentny, na różne sposoby udzielał wsparcia i pomocy swoim przedwojennym żydowskim sąsiadom i znajomym. Po wojnie przez długie lata nikt o tym nie wiedział, sam Kordowski też, jak się wydaje, wolał sprawę przemilczeć. A jest to historia zupełnie nadzwyczajna, godna filmowego scenariusza.

Antoni Kordowski przed wojną był starszym cechu szewców w Kurowie. W czasie wojny udzielał pomocy rodzinie swojego żydowskiego kolegi, cholewkarza Szmula Chanesmana i wszystkim Żydom, którzy go o to poprosili. Zdj. z art. A. Sułka „Pięciu Sprawiedliwych i trzy pytania" https://wiez.pl/2017/05/31/pieciu-sprawiedliwych-i-trzy-pytania/

Fot. z portalu wirtualny Sztetl, autor zdjęcia nieznany

Wnętrze synagogi. Żydzi stanowili połowę z około pięciu tysięcy mieszkańców Kurowa. Zwykle w mieście urzędowało co najmniej dwóch rabinów, niektórzy z nich cieszyli się autorytetem sięgającym poza granice miasta. Ponadto było kilka mniejszych miejsc modlitwy, zwykle powiązanych z grupami rzemieślniczymi

List, który po wojnie napisali ocaleni przez Kordowskiego Żydzi:

Szanownemu Panu, Antoniemu Kordowskiemu.

Na drugiem zjeździe Komitetu żyd[owskiego] w Niemczech z miasta Kurów, postanowili wam wysłać Płomienne pozd[rowienia] i podziękowanie za ofiarną pomoc żydom miasta Kurowa, pod czas krwawej okupacji Niemieckiej.

Mi pana Nigdy niezapomniemy w opracowaniu Historycznej Komisji z miasta Kurow w Kanadzie. To jesteś pan u nas zapisany jako jeden z największych obrońców naszego narodu

z poważaniem

sek[retarz] Akerman M.

(tekst oryginalny)

Historia Antoniego Kordowskiego i kilku innych ludzi z Kurowa i okolic, którzy w czasie niemieckiej okupacji z narażeniem własnego ratowali życie żydowskich sąsiadów, zasłonięta była kilkoma, zaskakująco trudnymi do sforsowania barierami. Pierwszą z nich była językowa.

Żydzi opisali go już w 1955 roku

Otóż rolę Kordowskiego z wieloma szczegółami opisano w książce już kilka lat po wojnie. W 1955 roku w Tel Avivie staraniem tamtejszego ziomkostwa Żydów z Kurowa ukazała się *Yiskor Book in Memoriam Of Our Hometown Kurow, Księga Pamięci Naszego Rodzinnego Miasta Kurów,* zawierająca relacje tych, którzy miasteczko opuścili albo przed wojną (działało wiele organizacji, które ułatwiały i organizowały emigrację do Palestyny), albo ocaleli z zagłady i wyjechali z Polski do Izraela, USA, Niemiec, a nawet Australii i Nowej Zelandii. Potężna księga liczy ponad 1200 stron i stanowi bezcenne źródło wiedzy o historii i społeczności miasta. W jednym z rozdziałów Jakov Gilburt zrelacjonował treść listów, jakie otrzymał w 1948 roku od Szmula Chanesmana (spotyka się też pisownię Hanismann), jednego z ocalonych przez Kordowskiego. Nazwisko polskiego szewca wymienione jest w nich kilkadziesiąt razy, za każdym razem w jednoznacznie pozytywnym kontekście.

Tyle że ta i inne opowieści zapisane były po hebrajsku, w jidysz, w kilku przypadkach po angielsku. Pomijając kwestię fizycznej dostępności publikacji: w mieście, którego połowę mieszkańców kilkanaście lat wcześniej stanowili Żydzi, nie było nikogo, kto by mógł ją odczytać. Bariera ta pękła, kiedy obszerne fragmenty w 2012 roku umieszczone zostały w internecie na stronie *https://www.jewishgen.org/yizkor/kurow/kurow.html* (po sąsiedzku można tam też znaleźć księgi pamięci dotyczące innych okolicznych miejscowości) i w dużej części przetłumaczone na angielski. Wtedy przykuły uwagę historyków. Natomiast szerszej publiczności zostały praktycznie nieznane.

„Szewc nad szewcami" wychodzi z cienia

Największy udział w sprawie opowiedzenia historii Kordowskiego miał wywodzący się z Barłogów w gminie Kurów prof. Antoni Sułek. W 2015 roku w „Więzi" ogłosił tekst *Szewc nad szewcami, „obrońca narodu żydowskiego"*. Poza listami Chanesmana autor dotarł też do relacji córki Kordowskiego oraz listów, które ocaleni Żydzi przysyłali do swojego wybawiciela już po wojnie. Do tematu prof. Sułek wrócił dwa lata później, pisząc o innych Sprawiedliwych z Kurowa i zbiorowej pamięci o nich oraz w 2018 roku w Tygodniku Powszechnym, wspominając także o Polakach, którzy w tej historii odegrali rolę haniebną.

Zwłaszcza w tekście „Pięciu Sprawiedliwych i trzy pytania" (Więź, numer z maja 2017) doszło do opisania pewnego na pozór zaskakującego zjawiska. Mimo że np. Kordowski zmarł dopiero w 1974 r., jego powojenni sąsiedzi i znajomi zupełnie nie mieli pojęcia, czego ten dokonywał w trakcie wojny! A, o czym napiszemy dalej, były to działania absolutnie nadzwyczajne!

O tym się nie mówiło

Mogła oczywiście być w tym pewna, głęboko osadzona w radach ewangelicznych skromność, ale była też zwyczajna ostrożność i rozsądek. Pomaganie Żydom w czasie wojny, dziś będące powodem do chluby w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym, długo było tematem - nawet jeśli nie wstydliwym - to takim, który zręczniej bywało pominąć. Bo oprócz Sprawiedliwych po tych samych ulicach dalej chodzili ludzie z przeciwnego bieguna: szpicle, kolaboranci, donosiciele, złodzieje i mordercy, notabene po wojnie karani tylko incydentalnie. Tacy, którzy dalej sporo mogli, a dla których bohaterowie byli wyrzutem sumienia albo wręcz chodzącym aktem oskarżenia. Prof. Sułek odnotowuje, że na jednego z mężczyzn z Kurowa pomagających Żydom po wojnie zaczęto wołać Altmann, co miało mieć intencję urażenia oraz docinku i wywoływało gniew ofiary. Oczywiście czasami wchodziły w grę i drobniejsze emocje: starannie liczono prawdziwe i wyimaginowane złote monety, jakie wybawcy mieli rzekomo otrzymywać od podopiecznych. Kordowski nie wziął nic, sam jeszcze grubo dołożył.

Charakterystyczna jest relacja pani Małgorzaty Szczudniak, wnuczki Jana Molendy z Kurowa, który również uczestniczył w akcji pomagania Żydom. Otóż o bohaterstwie swojego dziadka dowiedziała się... jako starsza pani w 2017 roku od profesora Sułka, kiedy Molendzie pośmiertnie przyznano tytuł Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata. - *Miałam tylko 7 lat, tylko trochę pamiętam mojego dziadka. W domu o pomaganiu Żydom w ogóle się nie mówiło. (...) Myślę, że dziadkowie myśleli, że lepiej o tym nie mówić. Unikało się tego tematu. Tata mój mówił zawsze, że lepiej, żebyśmy za dużo nie wiedziały* (za artykułem p. Emilii Kalwińskiej w Nowym Tygodniu).

Lepiej więc było się nie chwalić. Niech tam sobie uczeni historycy na swoich konferencjach debatują, analizują opowieści i ustalają fakty, niech tam gdzieś w amerykańskich uniwersytetach wychodzą książki, ale żeby to roztrząsać na miejscu? Może kiedy indziej...

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION NA DAWNEJ MAPIE

Kościół w Terespolu nie pomieścił wiernych

Kościół pw. Świętej Trójcy w Terespolu zbudowano w połowie XIX wieku z myślą, że dalej będą służyć przy nim ojcowie dominikanie. Jednak po powstaniu styczniowym doszło do kasaty zgromadzeń zakonnych i opiekę nad świątynią i parafią przejęło duchowieństwo diecezjalne. Kiedy po 1874 r. doszło do formalnej likwidacji katolickiego obrządku wschodniego (prześladowania unitów), księża z Terespola aktywnie pomagali potrzebującym tego wiernym. W związku z tym w 1886 roku kościół został zamknięty. Otworzono go dopiero po ukazie tolerancyjnym w 1906 roku. Zdjęcie wykonano w trakcie tej uroczystości 5 lutego. Parafia w tym czasie się znacznie powiększyła - dołączyli do niej dawni unici. Widoczny front kościoła zachował się i w nowej, znacznie rozbudowanej świątyni: obecnie te ozdobione triumfalnymi girlandami drzwi stanowią jedno z bocznych wejść.

REG

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Oni zasiądą w komisjach wyborczych w Międzyrzecu

W niedzielę, 9 czerwca zagłosujemy w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Oto składy obwodowych komisji wyborczych w Międzyrzecu Podlaskim wraz z informacją, przez jaki komitet każdy z członków komisji został zgłoszony.

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1, Samorządowe Przedszkole nr 2:
1. Jolanta Bogucka, KWiN,
2. Grażyna Frydrychowska, BS-NP,
3. Anna Gomółka, Trzecia Droga,
4. Jerzy Jeleszuk, Normalny Kraj,
5. Łukasz Krynicki, KiBS,
6. Grzegorz Łukomski, PiS,
7. Agnieszka Orłowska, Polexit,
8. Ewelina Stolarczyk, Lewica,
9. Tomasz Telega, KO.

OKW nr 2, LO, ul. Lubelska 57:
1. Katarzyna Cabaj, PiS,
2. Dorota Chomiuk, KO,
3. Bożena Ferens, Lewica,
4. Jolanta Oklińska, Trzecia Droga,
5. Joanna Oksiejuk, BS-NP,
6. Katarzyna Ostapiuk, Normalny Kraj,
7. Rafał Szałkowski, KWiN.

OKW nr 3, ZST, ul. Warszawska 30:
1. Sylwia Dąbrowska, BS-NP,
2. Renata Jóźwik, KO,
3. Janusz Kołkowicz, PiS,
4. Maria Kot, KiBS,
5. Marta Nikończuk, KWiN,
6. Aleksandra Petruczenko, Trzecia Droga,
7. Anna Tarcz, Lewica.

OKW nr 4, Sala gimnastyczna ZPO nr 1, ul. Warszawska 40:
1. Anna Dyjak, Polexit,
2. Agnieszka Grudzińska, KO,
3. Emilia Kaszyńska, Trzecia Droga,
4. Sylwia Mazurek, Lewica,
5. Aneta Mieczaj, BS-NP,
6. Joanna Sawicka, KWiN,
7. Sławomira Sobczak, PiS.

OKW nr 5, ZSE, ul. 3 Maja 40/42:
1. Jolanta Andrzejewicz, BS-NP,
2. Maria Bonecka, BS-NP (uzupełnienie składu),
3. Oliwia Cep, KWiN,
4. Elżbieta Chmielewska, KO,
5. Małgorzata Kot, PiS,
6. Tomasz Kowalski, Lewica (uzupełnienie składu),
7. Tomasz Sidelnik, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy),
8. Kornelia Oklińska, Trzecia Droga,
9. Jan Sidelnik, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy),
10. Anna Rumińska, Polexit,
11. Aldona Sadowska, Lewica.

OKW nr 6, ZPO nr 3, ul. Leśna 2:
1. Hanna Broniewicz, Lewica,
2. Alina Mikitiuk, KWiN,
3. Katarzyna Nowik, KO,
4. Sławomir Kamecki, KiBS (uzupełnienie składu),
5. Grzegorz Robert Orłowski, Polexit,
6. Tomasz Ostapiuk, Normalny Kraj,
7. Dominika Rumowska, Trzecia Droga (uzupełnienie składu),
8. Edyta Stasiak, Trzecia Droga,
9. Łukasz Tymoszuk, PiS,
10. Elżbieta Wieczorek, BS-NP,
11. Jakub Wieczorek, BS-NP (uzupełnienie składu).

OKW nr 7, Strażnica OSP „Zawadki", ul. Zawadki 8:
1. Jan Grochowski, PiS,
2. Ewa Hryciuk, BS-NP,
3. Magdalena Jasińska, Lewica,
4. Barbara Juchimiuk, KiBS,
5. Kinga Lecyk-Borysiak, KO,
6. Leszek Okliński, Trzecia Droga,
7. Natalia Pawłowska, KWiN,
8. Magdalena Podgajna, Polexit,
9. Marek Rafalski, Normalny Kraj.

OKW nr 8, Hala sportowa ZPO nr 2, ul. Partyzantów 8:
1. Katarzyna Golbiak, BS-NP,
2. Wiktoria Jasiuk, Normalny Kraj,
3. Emilia Karwowska, PiS,
4. Marta Anna Kieruczenko, Trzecia Droga,
5. Agnieszka Ewa Lecyk, KO,
6. Beata Lewczuk, Normalny Kraj (uzupełnienie składu),
7. Mirosław Maraszek, Trzecia Droga (uzupełnienie składu),
8. Monika Nowik-Cep, KWiN,
9. Monika Sobota, KiBS,
10. Ilona Tomaszewska, Polexit,
11. Anna Złotkowska, Lewica.

OKW nr 9, Świetlica ZPO nr 2, ul. Partyzantów 8:
1. Marzanna Litwiniuk, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy),
2. Aleksandra Magdalena Kot, PiS,
3. Iwona Mironiuk, Polexit,
4. Rafał Mironiuk, KO,
5. Milena Pasko, KWiN,
6. Ewa Pękała, KiBS,
7. Franciszek Zaborowski, Lewica.

OKW nr 10, Nadleśnictwo Międzyrzec Podlaski, ul. Leśna 8:
1. Ilona Iwaszko, KO,
2. Ewa Jakubowicz, Trzecia Droga,
3. Piotr Kur, BS-NP,
4. Katarzyna Magier, KWiN,
5. Marlena Matejek, KiBS,
6. Karol Mazurek, Lewica,
7. Grażyna Puszkarska, PiS,
8. Izabela Rafalska, Normalny Kraj,
9. Mariusz Zaniewicz, Polexit.

KWiN – KW Konfederacja Wolność i niepodległość
KiBS – KWW Konfederacja i Bezpartyjni Samorządowcy
BS-NP - KWW Bezpartyjni Samorządowcy-Normalna Polska
Trzecia Droga - KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni
PiS - KW Prawo i Sprawiedliwość
KO - KKW Koalicja Obywatelska

OKW nr 11, Akademia Uśmiechu - Przedszkole Niepubliczne, ul. Lecha Kaczyńskiego 6:
1. Stanisław Andrzejczuk, KO,
2. Dorota Antoniuk, KiBS,
3. Sylwia Dąbrowska, Trzecia Droga,
4. Monika Karwowska, BS-NP,
5. Andrzej Kot, Lewica,
6. Adriana Brodawka, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy),
7. Agnieszka Józefa Pietrosiuk, PiS,
8. Monika Siedlanowska, Polexit,
9. Kinga Sobota, KWiN.

rg

To oni policzą głosy w gminie Międzyrzec Podlaski

W niedzielę, 9 czerwca zagłosujemy w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Oto składy obwodowych komisji wyborczych w gminie Międzyrzec Podlaski.

OKW nr 1, Szkoła Podstawowa w Misiach, budynek w Jelnicy, Jelnica 84:
1. Anna Bogucka, PiS
2. Katarzyna Kulikowska, Polexit
3. Renata Kurenda, KO
4. Adam Olszewski, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
5. Maria Siedlanowska, Trzecia Droga
6. Klaudia Siljańczuk, Lewica
7. Anna Tymoszuk, KWiN

OKW nr 2, Szkoła Podstawowa w Tuliłowie, Tuliłów 61A:
1. Emilian Chomicki, Trzecia Droga
2. Tomasz Ignaciuk, PiS
3. Paweł Jaroszuk, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
4. Tomasz Andrzej Kaniuch, KO
5. Edyta Pingwarska, Lewica
6. Bożena Sworczuk, KWiN
7. Katarzyna Zaniewicz, Polexit

OKW nr 3, Szkoła Podstawowa w Rogoźnicy, Rogoźnica 96:
1. Aneta Błaszczuk, Lewica
2. Piotr Ceniuk, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
3. Wiesław Chmiel, PiS
4. Marta Jakoniuk, KWiN
5. Paulina Nowik, Trzecia Droga
6. Anna Siljańczuk, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)
7. Agnieszka Stefaniuk, KO

OKW nr 4, Szkoła Podstawowa w Tłuśćcu, Tłuściec 112:
1. Paweł Hryciuk, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
2. Aneta Hukaluk, KWiN
3. Renata Ignaciuk, PiS
4. Krzysztof Niemczuk, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)
5. Grzegorz Oleksiuk, KO
6. Agnieszka Pawłowska, Lewica
7. Sylwia Tymoszuk, Trzecia Droga

OKW nr 5, Budynek byłej szkoły podstawowej w Kożuszkach, Kożuszki 37:
1. Marzena Borkowicz, Lewica
2. Grzegorz Chomicki, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)
3. Beata Nejranowska, KWiN
4. Paulina Nowińska, Trzecia Droga
5. Halina Marianna Sadowiec, KO
6. Elżbieta Wawrzycka, PiS
7. Natalia Wnukowicz, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)

OKW nr 6, Szkoła Podstawowa w Krzewicy, Krzewica 44:
1. Julia Dziduch, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)
2. Anna Łosicka, Trzecia Droga
3. Waldemar Mironiuk, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
4. Damian Roszkowski, KWiN
5. Anna Sergiej, Lewica
6. Maria Sierhej, PiS
7. Magda Wielgórska, KO

OKW nr 7, Dom Ludowy w Berezie, Bereza 72A:
1. Marek Adam Chomiuk, KO
2. Jakub Filipiuk, Trzecia Droga
3. Emilia Grysiewicz, Polexit
4. Magdalena Kalińska, Lewica
5. Mariusz Oleksiuk vel Łukaszuk, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
6. Sebastian Sierpień, KWiN
7. Renata Tarasiuk, PiS

OKW nr 8, Szkoła Podstawowa w Halasach, Halasy 41:
1. Igor Chmielewski, KO
2. Piotr Chruściel, KWiN
3. Kamil Jóźwik, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
4. Zuzanna Kukawska, Trzecia Droga
5. Marta Nikończuk, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)
6. Teresa Serafinowicz, PiS
7. Dorota Tomaszewska, Lewica

OKW nr 9, Świetlica wiejska w Maniach, Manie 25:
1. Urszula Alina Chmiel, PiS
2. Emilia Chomicka, KWiN
3. Radosław Semeniuk, Trzecia Droga
4. Marzanna Sierpień, Lewica
5. Barbara Stefaniuk, KO
6. Aleksandra Tymoszuk, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)
7. Magdalena Wasiluk, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)

OKW nr 10, Szkoła Podstawowa w Misiach, Misie 118:
1. Sławomir Ceniuk, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
2. Stanisława Chmielewska, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)
3. Beata Chruściel, KWiN
4. Jakub Adam Ciok, KO
5. Paweł Kryński, Trzecia Droga
6. Mariola Makaruk, PiS
7. Elżbieta Wróblewska, Lewica

OKW nr 11, Szkoła Podstawowa w Rudnikach, Rudniki 2:
1. Anna Bogucka, PiS
2. Elżbieta Boreczek, Lewica
3. Karolina Filipiuk, Trzecia Droga
4. Dorota Kukawska, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
5. Jolanta Łaziuk, KWiN
6. Dominik Mironiuk, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
7. Aleksandra Olesiejuk, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)

OKW nr 12, Szkoła Podstawowa w Rzeczycy, Rzeczyca ul. Gościniec 74:
1. Dorota Duda-Jaworska, PiS
2. Katarzyna Grygoruk, PiS (uzupełnienie składu)
3. Kamil Kawęcki, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)
4. Monika Komińczyk-Pepa, KWiN
5. Dominika Melaniuk, Trzecia Droga
6. Aneta Pawłowska, KO
7. Jagoda Rak, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
8. Rafał Sidorczuk, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
9. Michał Sokołowski, Lewica

OKW nr 13, Centrum Aktywności i Integracji Społecznej w Strzakłach, Strzakły 89A:
1. Paweł Belniak, KO
2. Sylwia Damięcka, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)
3. Katarzyna Lecyk, KWiN
4. Mariola Przygodzka, Lewica
5. Zyta Rarak, PiS
6. Katarzyna Sawczuk, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
7. Adam Sójka, Trzecia Droga

OKW nr 14, Świetlica GOK w Przychodach, Przychody 67:
1. Małgorzata Bogucka, KWiN
2. Eryk Bogucki, PiS
3. Andrzej Chmielewski, KO
4. Sławomir Chmielewski, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)
5. Jolanta Dobruk, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
6. Justyna Telega-Tusz, Lewica
7. Katarzyna Zaniewicz, Trzecia Droga

OKW nr 15, Gminny Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim z siedzibą w Wysokim, Wysokie ul. Rudnicka 36:
1. Barbara Kucharuk, Trzecia Droga
2. Emilia Litwiniuk, KO
3. Anna Łosicka, KWiN
4. Grażyna Mazurek, Lewica
5. Tomasz Olesiejuk, Trzecia Droga (uzupełnienie składu)
6. Małgorzata Rybołowik, PiS
7. Krzysztof Sawczuk, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)

rg

BIA

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Motor wjechał do elity

Piłkarze lubelskiego Motoru pokonali Arkę Gdynia w finale baraży i wywalczyli awans do najwyższej klasy rozgrywkowej. Spotkanie miało niesamowity przebieg.

Fot.Karol Kurzępa

Żółto-biało-niebiescy wywalczyli drugi awans z rzędu

Po pierwszej połowie podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego przegrywali 0:1. W początkowym kwadransie spotkania wynik otworzył bowiem Olaf Kobacki, który wykorzystał koszmarne błędy obrońcy Kamila Kruka oraz bramkarza Kacpra Rosy.

Po zmianie stron gospodarze mieli okazje, żeby podwyższyć prowadzenie, jednak brakowało im precyzyjnego wykończenia. Dobrze między słupkami spisywał się Rosa. Natomiast „Motorowcy" starali się odgryzać gdynianom coraz groźniejszymi atakami. Waleczność, coraz lepsza gra, zmiany wprowadzone przez sztab szkoleniowy oraz ogromna wiara przyniosły żółto-biało-niebieskim powodzenie. W 87. minucie do wyrównania za sprawą pięknego strzału z rzutu wolnego doprowadził Bartosz Wolski. Gdy wydawało się, że podobnie, jak w półfinale z Górnikiem Łęczna, lublinianie będą musieli rywalizować w dogrywce, gola na wagę awansu zdobył wprowadzony z ławki rezerwowych Mbaye Jacques Ndiaye.

Motor dokonał w Gdyni historycznego wyczynu. Ekipa z Lublina po raz ostatni grała w krajowej elicie w 1992 roku. A jeszcze 20 miesięcy temu zajmowała ostatnie miejsce w drugoligowej tabeli.

Na mecze ekstraklasy kibice w Lublinie będą musieli poczekać do 19 lipca. Terminarz gier w najwyższej klasie rozgrywkowej poznamy wkrótce.

Arka Gdynia - Motor Lublin
1:2 (1:0)

Bramki: Olaf Kobacki 13 - Bartosz Wolski 87, Mbaye N`Diaye 90
Arka: Lenarcik – Navarro, Marcjanik, Azatskyi, Stolic, Staniszewski, Borecki, Sidibe (62 Milewski), Gaprindaszwili, Kobacki, Czubak
Motor: Rosa – Wójcik (79 Stolarski), Kruk, Najemski, Palacz, Scalet (60 Gąsior), Wojtkowski (46 Ndiaye), Wolski, M. Król (70 R. Król), Ceglarz, Mraz
Żółte kartki: Azatskyi – Palacz, Wojtkowski
Sędziował: Szymon Marciniak (Płock)
Widzów: 12 471

Karol Kurzępa

Fot.KK

Mateusz Stolarski
trener

Taktyka, sposób grania i teoria, to wszystko jest super, ale musi przejść w czyny. Do tego potrzebujesz bardzo dużej ambicji i determinacji. Musisz zakochać się w ciężkiej pracy i uwierzyć, że ona przyniesie efekty. Dzisiaj te efekty zbieramy. Powiedziałem drużynie, że nie wygramy, jeżeli nie wrócimy do bycia sobą, do swojej odwagi i determinacji, bo tylko wtedy możemy być słynnymi niezniszczalnymi. To nie jest przypadek, że Motor wygrywa w końcówkach, naprawdę w to wierzymy. Znów się udało i jesteśmy w ekstraklasie po 32 latach. Od początku powtarzałem, że liga to maraton, a nie sprint. Najważniejsze było wygrywanie. A gdy nie wygrywasz, to potrzebna jest odpowiedzialność i dążenie tą samą drogą. Ja wierzę w proces. Jeżeli coś robisz, to nie zmieniaj tego po pierwszej porażce. Kontynuowaliśmy proces zaczęty przez Goncalo. To się udało. Dziękuję prezesowi za zaufanie, swojemu sztabowi, ale w piłce najważniejsi są piłkarze. Oni zrobili ze mnie trenera. I mam nadzieję, że dzięki nim będę mógł to kontynuować. Zawsze w każdej przerwie bez względu na wyniki zachodzą zmiany kadrowe. Najważniejsze, czego musimy dopilnować, to żeby nie zatracić tożsamości zespołu. W zespole ma być ewolucja, a nie rewolucja. Co nam się udało wypracować, etos, zawziętość, niezniszczalnych, nie możemy tego zepsuć, tylko dalej budować. Mamy fundamenty, pierwsze piętro, można zbudować teraz fajny dach.

Fot.KK

Zbigniew Jakubas,
prezes Motoru:

Za punkt honoru postawiłem sobie być w ekstraklasie w przyszłym roku. To jest wynik, jakiego nikt w polskiej piłce nie zrobił. W ciągu jednego sezonu wyszliśmy ze strefy spadkowej II ligi do I ligi, a teraz jesteśmy w elicie. Przed nami dalsza praca. Wspierajcie mnie i Motor. Potrzebujemy waszej energii i od jutra kompletujemy uzupełnienia. W ekstraklasie nie możemy grać zespołem, który mamy obecnie, ponieważ tak próbował już Ruch Chorzów oraz ŁKS i te zespoły spadły. Wzmocnienia muszą być, żebyśmy walczyli o miejsce wyżej środka tabeli. Jestem zainteresowany tym, żebyśmy w ciągu trzech lat znaleźli się w czubie tabeli, żebyśmy zaczęli wyjeżdżać na mecze międzynarodowe. Jeżeli Raków Częstochowa może tak robić, to my też.

Koziołki nie mają sobie równych

Orlen Oil Motor Lublin nie zwalnia tempa. W siódmej kolejce trwającego sezonu „Koziołki" pokonały na własnym torze Betard Spartę Wrocław.

Fot.Orlen Oil Motor Lublin

Żużlowcy są w tym roku nie do zatrzymania

To był hit kolejki, w którym lider podejmował drugą drużynę w tabeli. Już po pierwszej serii startów podopieczni trenera Macieja Kuciapy prowadzili 17:7. W kolejnych fragmentach Bartosz Zmarzlik i spółka kontrolowali spotkanie i przed biegami nominowanymi przewaga lublinian wynosiła 14 oczek. Ostatecznie Drużynowi Mistrzowie Polski triumfowali różnicą dziesięciu punktów, sięgając po siódme z rzędu zwycięstwo w PGE Ekstralidze. Dzięki temu obrońcy tytułu prowadzą w tabeli krajowej elity z kompletem wygranych. Druga w zestawieniu Betard Sparta skompletowała jak dotąd o pięć oczek mniej niż Motor, przegrywając dwie konfrontacje.

Groźnie dla „Koziołków" nie było nawet przez moment. Warty odnotowania jest powrót do dobrego ścigania Fredrika Lindgrena. Świeżo upieczony indywidualny mistrz Szwecji dopisał do swojego konta dziesięć punktów i trzy bonusy. Obok Jacka Holdera i Zmarzlika był jednym z trzech liderów gospodarzy. Nieco słabiej spisali się inni Polacy w żółto-biało-niebieskich barwach. Dominik Kubera, wyraźnie zmęczony sobotni zmaganiami w Grand Prix Pragi, przywiózł sześć oczek w pięciu startach, a Mateusz Cierniak o jedno mniej.

W następnej kolejce Orlen Oil Motor zmierzy się na stadionie przy Alejach Zygmuntowskich z walczącym o utrzymanie GKM-em Grudziądz. To będzie pierwszy mecz w rundzie rewanżowej. Jego początek zaplanowano 7 czerwca o godzinie 18. Po zakończeniu tej rywalizacji kibice ze stowarzyszenia Speedway Euphoria planują przemarsz pod lubelski ratusz. Fani domagają się bowiem od prezydenta Krzysztofa Żuka budowy nowego stadionu żużlowego. Włodarz miasta w przeszłości składał już deklaracje, że taki obiekt powstanie.

Orlen Oil Motor — Betard Sparta Wrocław
50:40

Motor: Dominik Kubera - 6+2 (3,1*,1*,1,0), Mateusz Cierniak - 5+1 (1*,2,2,u), Jack Holder - 9+1 (1,2,2*,3,1), Fredrik Lindgren - 10+3 (2*,1*,3,3,1*), Bartosz Zmarzlik - 12 (3,1,3,3,2), Wiktor Przyjemski - 6 (3,2,1), Bartosz Bańbor - 2+1 (2*,0,0), Bartosz Jaworski - nie startował

Karol Kurzępa

Koszykarze mają nowego trenera

Polski Cukier Start Lublin przedstawił następcę Artura Gronka na stanowisku pierwszego szkoleniowca. Dwuletnią umową z klubem związał się Wojciech Kamiński.

Nowy opiekun czerwono-czarnych ma 50 lat i pochodzi ze Stalowej Woli. To właśnie w rodzinnym mieście rozpoczął przygodę z koszykówką jako zawodnik, a następnie trener grup młodzieżowych. W wieku zaledwie 28 lat został szkoleniowcem ekstraklasowej wówczas Polonii Warszawa, gdzie pracował w latach 2002-05 oraz 2006-11, zdobywając dwa brązowe medale mistrzostw Polski. Na swoim koncie ma również dwa srebra, wywalczone z Rosą Radom (2016) i Legią Warszawa (2022).

Jako szkoleniowiec Rosy zdobył ponadto Puchar i Superpuchar Polski w 2016 roku. Po krajowy Puchar sięgnął również trzy lata później, prowadząc Arged BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski. W swojej karierze szkoleniowej Kamiński pracował także w Turowie Zgorzelec, Polpharmie Starogard Gdański oraz reprezentacji Polski, gdzie pełnił funkcję asystenta. Na arenie międzynarodowej zaliczył mecze na ławce trenerskiej w rozgrywkach Basketball Champions League, czy FIBA Europe Cup.

Koszykarski sezon ruszy jesienią. Zanim to nastąpi, Kamiński skompletuje skład. Póki co ważne kontrakty ma tylko dwóch zawodników: Filip Put oraz Jakub Karolak.

Karol Kurzępa

Kolejne umowy koszykarek ujawnione

Poznaliśmy następne koszykarki, które związały się kontraktami z Polskim Cukrem AZS UMCS Lublin na sezon 2024/25. Kadra biało-zielonych jest stopniowo przedstawiana kibicom.

Jedną z zawodniczek akademickiego klubu będzie nadal utalentowana Dominika Ullmann, która rok temu związała się z klubem dłuższą umową. Tę młodą koszykarkę występującą zarówno na pozycji rzucającej obrończyni, jak i rozgrywającej, od dłuższego czasu uznaje się za ogromny talent.

Miniony rok był dla niej dużym wyzwaniem, bowiem regularnie występowała na parkietach Orlen Basket Ligi Kobiet oraz elitarnej Euroligi. Na krajowym podwórku zaliczyła 17 spotkań, w których notowała średnio 6.8 punktu oraz 1.5 zbiórki.

Natomiast nową twarzą lubelskiego klubu jest Batabe Zempare, która ostatnie dwa lata spędziła w Zagłębiu Sosnowiec. Nowa koszykarka akademickiego zespołu mierzy 188 cm wzrostu i może występować na pozycjach silnej skrzydłowej oraz środkowej. Urodziła się 30 grudnia 1994 w Akrze, stolicy Ghany. Później przeprowadziła się do Stanów Zjednoczonych. W poprzednim sezonie notowała średnio 13.3 punktu, 7.4 zbiórki oraz 2.1 asysty. Aktualnie broni barw australijskiego Nunawading Spectres, w którym jej średnie na mecz wynoszą 15.3 pkt, 10.6 zb i 2.8 as.

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 1a33e1ecb5

KLASA A - gr. I

WYNIKI 20. KOLEJKI
Red Sielczyk - GLKS Rokitno 6:1
Twierdza - Niwa 7:2
Agrosport - Krzna 0;2
Granica - LZS Dobryń 3:0
Orzeł II - Dąb 0:3 (wo)
Huragan II - Olimpia - przerwany z powodu ulewy

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Red Sielczyk	20	48	66:23
2	Granica Terespol	20	47	60:21
3	Olimpia Jabłoń	19	40	58:30
4	Niwa Łomazy	20	39	73:41
5	Twierdza Kobylany	20	35	48:28
6	Krzna Rzeczyca	20	32	58:23
7	Huragan II Międzyrzec Podl.	19	25	39:45
8	LZS Dobryń	20	22	24:45
9	GLKS Rokitno	20	20	30:61
10	Dąb Dębowa Kłoda	20	19	37:51
11	Agrosport Leśna Podl.	20	11	27:71
12	Orzeł II Czemierniki	20	2	11:92

NASTĘPNA KOLEJKA
(08.06., godz. 15:00): Dąb - GLKS Rokitno **(09.06., godz. 14:00):** Krzna - Niwa **(09.06., godz. 17:00):** Granica - Twierdza, Red Sielczyk - Huragan II, Olimpia - Agrosport, LZS Dobryń - Orzeł II 3:0 (wo)

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 20. KOLEJKI
AR-TIG - Bizon 1:2
Absolwent - Polesie 2:1
Start - Armaty 2:0
Orlęta - Orlęta II 3:2
Olimpia - Bór 2:3
Orkan - Dwernicki 0:3 (wo)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Absolwent Domaszewnica	20	53	58:20
2	Olimpia Okrzeja	20	43	57:28
3	Bór Dąbie	20	40	54:31
4	Bizon Jeleniec	20	35	57:40
5	Polesie Serokomla	20	28	57:32
6	AR-TIG Huta Dąbrowa	20	28	46:48
7	Orlęta Gołaszyn	20	28	46:61
8	Armaty Stoczek Łuk.	20	27	40:40
9	Dwernicki Stoczek Łuk.	20	24	47:54
10	Start Gózd	20	22	28:42
11	Orlęta II Łuków	20	20	46:64
12	Orkan Wojcieszków	20	1	14:90

NASTĘPNA KOLEJKA
(08.06., godz. 17:00): Dwernicki - Bizon **(09.06., godz. 12:00):** Orlęta II - Start **(09.06., godz. 14:00):** Bór - Orlęta **(09.06., godz. 17:00):** Armaty - Absolwent, Olimpia - AR-TIG, Polesie - Orkan 3:0 (wo).

mp

KLASA B

WYNIKI 17. KOLEJKI
Bystrzyca - Tur 2:3
Unia II - Wenus 3:0
Lutnia II - KS Drelów 0:4
Az-Bud II - Wóldom 3:0 (wo)
Grężovia - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	15	45	82:4
2	Grężovia Grężówka	15	39	90:21
3	Lutnia II Piszczac	15	25	43:55
4	Tur Turze Rogi	15	22	39:48
5	Unia II Żabików	15	19	25:55
6	Wenus Oszczepalin	15	18	35:40
7	Az-Bud II Komarówka Podl.	14	15	23:43
8	Bystrzyca Borki	15	10	19:43
9	Wóldom Wólka Domaszewska	13	1	12:59

MECZ ZALEGŁY (05.06., godz. 17:30): Wóldom - Lutnia II.
NASTĘPNA KOLEJKA
(08.06., godz. 17:00): Tur - Grężovia **(09.06., godz. 14:00):** KS Drelów - Az-Bud II, Wóldom - Unia II **(09.06., godz. 17:00):** Wenus - Bystrzyca, Lutnia II - pauza.

mp

PIŁKA NOŻNA Lutnia liderem. Orlęta z sensacyjną porażką u siebie

Tuttas królem Piszczaca. Z Islandii przyleciała i gola syna widziała! I jeszcze czerwoną kartkę Tomaszka!

Mecz na szczycie dla Lutni Piszczac. Zespół Mateusza Kacika wygrał 3:2 z Podlasiem II Biała Podlaska. Bohaterem spotkania został Tomasz Tuttas.

Niespełna 40-letni napastnik przesądził o zwycięstwie. Gracz rodem ze Starych Juch wykorzystał rzut karny po faulu na Adrianie Hołowni. „Hans" trafił po ziemi w lewy róg bramki Rostystava Dehtiara. Dla niego było to 23. trafienie w sezonie, a 50. w barwach klubu z Piszczaca.

„Człowiek tatuaż" nie wytrwał do końca spotkania. W doliczonym czasie gry otrzymał pierwszą czerwoną kartkę w swojej przygodzie z piłką. Uderzył jednego z graczy gospodarzy. A wszystko to na oczach Krystyny Tuttas, czyli mamy Tomasza, która przyleciała na szlagier Klasy Okręgowej specjalnie z Islandii, gdzie wraz z mężem przebywali od 17 lat. Mecz oglądała również córeczka Tuttasa - Aleksandra.

Goście wygrywali po trafieniach Norberta Ramotowskiego. Za pierwszym razem skończył składną akcję i podanie Hołowni strzałem lewą nogą po krótkim słupku, a następnie „przeczytał" intencje stopera, przebiegł pół boiska i uderzył w sytuacji sam na sam po długim rogu. Podlasie II zdołało wyrównać. Drugi gol padł po samobójczym trafieniu Igora Chalimoniuka.

- Cieszymy się, że udał się rewanż za mecz z jesieni. Dla mnie to była wyjątkowa chwila, bo na boiskach TOP-u 54 wychowałem się trenersko, a do tego grały dwie ekipy, które do końca życia będę miał w sercu - mówi Mateusz Kacik, trener zespołu z miasta Piszczac.

Podlasie II Biała Podlaska - Lutnia Piszczac
2:3 (0:2)

Bramki: Stalewski 70`, Chalimoniuk 85` (s) - Ramotowski x2, Tuttas 90` (k).
Podlasie II: Dehtiar - Kozłowski, Sawczuk, P. Chazan, Stalewski, Sikora, Nojszewski, M. Chazan, Hawryluk (75` Lewczuk), Buraczewski, Bartnikowski.
Lutnia: Kaczmarek - Felczak, Chalimoniuk, Stankiewicz, Hołownia, Magier (88` B. Kacik), Giś, Hawryluk (46` Dobosz), Wiraszka (65` Fronczek), Tuttas, Ramotowski.
Czerwona kartka: Tuttas 90+2`, za uderzenie przeciwnika.

mp

Orlęta nie są liderem. Ale mecz Kujawiaka!

Gracze z Łukowa przegrali pierwszy mecz przed własną publicznością.

Podopieczni Stanisława Chudzika ulegli 1:2 Kujawiakowi Stanin. Bohaterem gości okazał się Adam Szewczak, który zdobył dwa gole. Pozycję lidera ma Lutnia Piszczac, która w dzisiejszym spotkaniu pokonała 3:2 Podlasie II Biała Podlaska.

Orlęta Łuków - Kujawiak Stanin
1:2 (1:2)

Bramki: Chojniak 31` - A. Szewczak 14`, 44`.
Orlęta: Żmuda - Pracz, Kłoda, Bas, Chojniak, Grzelak, Jaworski, Trzaskowski, S. Sowisz, Warowny (46` Wysokiński), Młynarczyk.
Kujawiak: Kęnder - B. Szewczak, M. Gajownik, Kąkol, Mi. Skwarek, Grzyb, Stefaniak, Chromiński (55` K. Osiński), Siwiec, A. Szewczak (65` S. Osiński), Bednarczyk (78` Zabłocki).

POZOSTAŁE SPOTKANIA

Victoria Parczew - Bad Boys Zastawie
2:3 (1:2)

Bramki: Jemioł 36`, Waniowski 90+2` - Stosio 10`, M. Nurzyński 30`, 90+1`.
Victoria: Krzewski - Sapała (58` Domański), Kozłowski, Pietruszewski, Arendarchuk, Dębowczyk (80` Semeniuk), Waniowski, Zacharczuk (46` Moczulski), Tokarzewski, Niziołek, Jemioł.
Bad Boys: Bojanek - Świętochowski, Śledź, A. Wołoszka, Marcin Cizio, Mateusz Cizio, Pilich, Jalowski (55` Stasiak), Kiryło, Stosio, M. Nurzyński.
Czerwona kartka: Kozłowski 90`, za dwie żółte kartki.

Agrotex Milanów - ŁKS Łazy
5:0 (1:0)

Bramki: Podgajny 30`, Pawlina 63`, 66`, Ostapiuk 68`, Daszczyk 88`.
Agrotex: Sidor - Gil, S. Magier (73` Daszczyk), Kolęda, Pawlak, Reszka, Witkowski (40` Kamiński), Protaś, Romaniuk, Ostapiuk, Podgajny (60` Pawlina).
ŁKS Łazy: M. Ochnio - D. Machniak, Domański, Ł. Ebert, Klębowski (70` Janaszek), Soćko (15` Purzycki), Rożen (80` A. Ochnio), Kierych, Smyk, Mac. Ebert, Mościcki.

Unia Żabików - Unia Krzywda
2:0 (2:0)

Bramki: Wachnik 26`, Ptaszyński 40`
Unia Ż.: Stężała - Pieńko, Antoniuk, Palica, Golec (79` Bednarczyk), Garbacik, Semeniuk (71` Drygiel), Koczkodaj, Wachnik (71` Pawelec), Prusak, Ptaszyński (79` Arent).
Unia K.: Adamczyk - Komar, M. Piszcz, A. Białach, G. Piszcz, Walo (55` Hryciuk), Cieślak, A. Chmiel, Kot, Sadło (67` Szczęsny), Rosłoń.

Tytan Wisznice - Młodzieżówka Radzyń Podlaski
0:7

Bramki: Samociuk 1`, 9` (k), Zieliński 11`, Pliszka 21`, 33`, Wierzbicki 37`, Mitura 43`.
Tytan: Żelazowski - Demidowicz, A. Stawecki, Denisiuk, Pajdosz, Tarasiuk, Kalinowski, Wtykło.
Młodzieżówka: Wysokiński - Sadowski, Kobojek, Sidor, Zieliński, B. Drygiel, Wierzbicki, Mitura, Grzywaczewski, Pliszka, Samociuk.
Mecz trwał 45 minut.

Orlęta II Radzyń Podlaski - Orzeł Czemierniki
1:1 (1:1)

Bramki: Mitura 34` - Waniowski 31`.
Orlęta II: Węgrzyn (46` Sidor) - Migal, Sierpień (75` Głowniak), Kowalski, Wrona (75` Chudek), Golec, Wardziak (24` Ratajczyk), Buriachok, Mitura., Kałuski, Wołek.
Orzeł: Nowacki - Bożyk, Sekuła, Sosnowski, Łoziński, Waniowski, Kula, Sobieszek, K. Krzeczkowski (82` Wójcik), Mańko (72` Ko. Dobosz), Kołtuniewicz. (46` G. Krzeczkowski)

Sokół Adamów - Az-Bud Komarówka Podlaska
0:7 (0:5)

Bramki: Lipiński 16`, Borkowski 19` (k), Korol 35`, 45+2`, Mróz 47`, Praszczak-Tracz 66`, 90+3`.
Sokół: M. Dzido (88` Kołodziejczyk) - Miazek, Wierzbicki (46` Osial), Ma. Sokołowski, Kośmider, A. Nowicki (80` K. Dzido), Jar. Bosek, J. Nowicki, Piotrowski (46` Domański), W. Wrzosek, Baran (65` Walo).
Az-Bud: Bierdziński - Snochowski (76` Łobejko), Praszczak-Tracz, Kania, Bogucki, Jakubiuk (71` Oniszczuk), Paczuski (61` M. Klimiuk), Lipiński (63` Derlukiewicz), Korol, Mróz (77` A. Zieniuk), Borkowski.
W 56` Praszczak-Tracz nie trafił z rzutu karnego. Marcin Dzido obronił strzał.

mp

Trzęsienie ziemi w Huraganie!

Piłkarze z Międzyrzeca Podlaskiego walczą o utrzymanie w IV lidze. Mamy informacje z ostatniej chwili.

W ostatnim czasie prezesem klubu był Jerzy Kwaśniewski. Teraz dowiedzieliśmy się, że sternik Huraganu podał się do dymisji. W najbliższym czasie zbierze się zarząd i zdecyduje o przyszłości. Walne w Huraganie powinno odbyć się w czerwcu. Czekamy na oficjalną datę.

- Mam poważniejsze sprawy niż Huragan. Poświęciłem temu klubowi sporo swojego życia, czasu, zdrowia. Myślę, że powinna to przejąć młodsza osoba, która będzie działała jeszcze prężniej - mówi Jerzy Kwaśniewski.

Jerzy Kwaśniewski złożył dymisję z funkcji prezesa Huraganu Międzyrzec Podlaski

mp

Kryształ lepszy od Gromu

Beniaminek z Kąkolewnicy żegna się z IV ligą. Do przerwy w starciu z zespołem z Werbkowic było dobrze.

Prowadzenie po rykoszecie dał Jakub Pryliński. Po zmianie stron dwukrotnie do siatki trafił najlepszy napastnik rywali w ostatnich latach - Stanisław Rybka.

Grom Kąkolewnica - Kryształ Werbkowice
1:2 (1:0)

Bramki: Pryliński 8` - Rybka 64`, 70`.
Grom: Nos - Grochowski, Jakimiński, Kocyła, Chilimoniuk, J. Rycaj, D. Rycaj, Siudaj, Dajos (84 Urbański), Kanatek, Pryliński (90 Englender).

mp

Huragan zapunktował z Tomasovią

Huragan Międzyrzec Podlaski zremisował z Tomasovią Tomaszów Lubelski 1:1. Zawodnicy z Międzyrzeca znajdują się zaledwie dwa punkty nad strefą spadkową. W środę zmierzą się z trzecią Stalą Kraśnik. W najbliższą sobotę do Międzyrzeca przyjedzie lider - Lewart Lubartów. Początek spotkania o godz. 15:00.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Tomasovia Tomaszów Lubelski
1:1 (0:0)

Bramki: Semeniuk 73` – Miszczenko 60`
Huragan: Nowosz – Warda, Konaszewski, Storto, Panasiuk, Koryciński (88` Ochnik), Krzewski, Matejek, Sychev, Filonov (46` Semeniuk).

rg

IV LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI
Grom - Kryształ 1:2
Łada - Stal P. 2:2
Huragan - Tomasovia 12:1
Motor II - Lewart 0:5
Granit - Cisowianka 2:3
Opolanin - Ogniwo 1:0
Lublin. - Górnik II 2:0
Janow. - Start 3:1
Gryf - Stal K. 0:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lewart Lubartów	31	73	68:22
2	Janowianka Janów Lub.	31	69	76:26
3	Stal Kraśnik	31	65	74:31
4	Łada Biłgoraj	31	58	53:38
5	Start Krasnystaw	31	57	53:40
6	Cisowianka Drzewce	31	55	68:43
7	Opolanin Opole Lubelskie	31	51	68:52
8	Tomasovia Tom. Lub.	31	44	51:39
9	Lublinianka Lublin	31	43	45:39
10	Kryształ Werbkowice	31	41	50:63
11	Gryf Gmina Zamość	31	38	40:45
12	Huragan Międzyrzec Podl.	31	35	41:50
13	Górnik II Łęczna	31	33	39:51
14	Motor II Lublin	31	33	44:63
15	Stal Poniatowa	31	30	37:59
16	Granit Bychawa	31	23	30:70
17	Ogniwo Wierzbica	31	19	22:76
18	Grom Kąkolewnica	31	19	29:81

NASTĘPNE KOEJKI
(05.06., godz. 18:00): Cisowianka - Grom, Stal K. - Huragan, Górnik II - Motor II, Lewart - Gryf, Tomasovia - Opolanin , Stal P. - Janowianka, Ogniwo - Granit, Kryształ - Łada, Start - Lublinianka.
(08/09.06): Grom - Ogniwo (sob., godz. 13:30), Huragan - Lewart (sob., godz. 15:00), Opolanin - Stal K., Start - Górnik II, Lublinianka - Stal P., Łada - Cisowianka, Janowianka - Kryształ, Gryf - Motor II, Granit - Tomasovia.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 27. KOLEJKI
Unia K. - Agrotex 0:4
Lutnia - Unia Ż. 2:1
Orzeł - Podlasie II 1:4
Kujawiak - Orlęta II 1:3
Młodzież. - Orlęta 1:1
Bad Boys - Tytan 10:1
Az-Bud - Victoria 4:2
ŁKS Łazy - Sokół 2:3

WYNIKI 28. KOLEJKI
Podlasie II - Lutnia 2:3
Agrotex - ŁKS Łazy 5:0
Victoria - Bad Boys 2:3
Sokół - Az-Bud 0:7
Tytan - Młodzieżówka 0:7
Orlęta - Kujawiak 1:2
Orlęta II - Orzeł 1:1
Unia Ż. - Unia K. 2:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	28	69	83:33
2	Orlęta Łuków	28	68	107:36
3	Podlasie II Biała Podl.	27	65	106:21
4	Az-Bud Komarówka Podl.	28	57	91:39
5	Unia Żabików	28	55	74:39
6	Orlęta II Radzyń Podl.	28	45	92:43
7	Agrotex Milanów	28	39	55:52
8	Młodzieżówka Radzyń Podl.	28	35	59:73
9	Unia Krzywda	28	33	58:53
10	Orzeł Czemierniki	28	33	43:73
11	Victoria Parczew	28	33	62:65
12	Sokół Adamów	28	29	43:58
13	Kujawiak Stanin	28	28	43:85
14	ŁKS Łazy	28	28	59:75
15	Bad Boys Zastawie	27	26	52:76
16	Tytan Wisznice	28	0	18:224

MECZ ZALEGŁY (05.06., godz. 17:30): Podlasie II - Bad Boys.
NASTĘPNA KOLEJKA
(09.06., godz. 17:00): Unia Ż. - Agrtoex, Unia K. - Podlasie II, Lutnia - Orlęta II, Orzeł - Orlęta, Kujawiak - Tytan, Młodzieżówka - Victoria, Bad Boys - Sokół, Az-Bud - ŁKS Łazy.

mp

BIA

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Takiego czegoś to jeszcze w Białej nie grali!

Piłkarze z Białej Podlaskiej dostosowali się do poziomu dopingu swoich fanów.

Podlasie pożegnało się z kibicami w tym sezonie zwycięstwem 3:1 z Chełmianką Chełm. Trzy punkty cieszą, ale to, co działo się na trybunach już przeszło do historii. Nigdy wcześniej dotąd nie było takiego dopingu, tylu opraw, tylu rac, innej pirotechniki. I co najważniejsze, z zachowaniem ostrożności. Nikomu nic się nie stało, a obrazki zostaną do końca życia. Młyn Podlasia? Na okoli 800 osób (!!!), czyli niemal tyle, ile może pojawić się na bojach Podlasia w lidze wszystkich kibiców.

Działo się na Podlasiu!

Strzelcy goli dla Podlasia w ostatnim występie w tym sezonie u siebie (od lewej): Sebastian Krawczyk, Jarosław Kosieradzki oraz Ezana Kahsay

I „Wojo" i „Kapi"

I co jeszcze ciekawe, czego nie można spotkać na innych stadionach. Byli piłkarze Podlasia nie siedzieli sobie na VIP-ach, a w młynie i dopingowali zespół z Białej Podlaskiej. Dało się zauważyć: Macieja Wojczuka, który przyjechał specjalnie na starcie z okolic Poznania, Kacpra Dmitruka, który skończył mecz w Troszynie (blisko Ostrołęki) i przyjechał na wschód Polski.

Po co?

Spotkanie obserwowała spora grupa kibiców przyjezdnych. Tuż po przyjeździe chcieli zaznaczyć swoją obecność petardami. Wrzucili je na boisko? Po co? Pozostanie słodką tajemnicą. Głośne wybuchy miały miejsce kilka metrów od ławki rezerwowych swojego zespołu. Po co? Czemu to miało służyć?

Ale gole Ezany i Korbeckiego

Po raz pierwszy stadion odleciał w 10 minucie. Po akcji z lewej strony piłkę na 10 metrze otrzymał Jarosław Kosieradzki. Uderzył. Futbolówka po rykoszecie wpadła do siatki. To piąte trafienie „Jara" w tym sezonie. Po nieco ponad pół godzinie gry odpowiedział Bartłomiej Korbecki. 22-latek huknął z rzutu wolnego z 25 metrów. Rafał Misztal nie miał szans na skuteczną interwencję. Jeszcze przed przerwą gospodarze ponownie wygrywali. Cudownego gola zdobył Ezana Kahsay. Napastnik rodem z Erytrei wbiegł z prawej strony pola karnego i z bardzo ostrego kąta huknął pod poprzeczkę Jakuba Grzywaczewskiego.

Krawczyk z kropką nad „i"

Momentalnie mógł odpowiedzieć Mateusz Boczuliński, ale pomylił się o centymetry. Druga połowa toczyła się z większą aktywnością w ofensywie gości, jednak defensywa Podlasia nie dała się zaskoczyć. Na kwadrans przed końcem biało-zieloni niesieni fantastycznym dopingiem postawili kropkę nad „i". Po rzucie rożnym powstało ogromne zamieszanie pod bramką przyjezdnych. Najprzytomniej zachował się Sebastian Krawczyk, wpychając futbolówkę za linię i zdobywając swojego premierowego gola w sezonie.

Ekstraklasowo!

- Atmosfera? Ciężko to opisać słowami. Ekstraklasowo. Mówienie o tym, że trybuny niosą zawodników nie jest pustym powiedzeniem. W poprzednich meczach nie graliśmy na takiej intensywności i to na pewno jest zasługa kibiców, że zawodnicy dawali z siebie jeszcze więcej - mówi Artur Renkowski, opiekun Podlasia.

Podlasie Biała Podlaska – Chełmianka Chełm 3:1 (2:1)

Bramki: Kosieradzki 10`, Kahsay 44`, Krawczyk 74`, Korbecki 32`.
Podlasie: Misztal - Krawczyk, Kamiński, Avdieiev, Salak, Andrzejuk (84` Nojszewski), Orzechowski, Pigiel, Kahsay (60` Wyjadłowski), Kosieradzki, Kurowski (60` Jakóbczyk).
Chełmianka: Grzywaczewski - Ofiara, Wiatrak, Bednara, Nowak, Boczuliński (65` Knap), Piekarski (65` Złomańczuk), Marchuk (80` Jakub Pek), Mroczek, Karbownik, Korbecki.
Żółte kartki: Kahsay, Pigiel, Krawczyk, Wyjadłowski - Mroczek, Marchuk, Knap.
Sędziował: Kamiński (Ełk).
Widzów: 1230.

Będzie „piątka"?

Gracze Podlasia mają szansę na zakończenie sezonu na piątym miejscu.

Warunek? Muszą zdobyć więcej punktów niż Wiślanie Jaśkowice. Nasi wybiorą się na bój do Świdnika, zaś rywale w walce o lokatę podejmą Unię Tarnów.

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Garbarnia Kraków 2:3 (1:1)

Smutne pożegnanie z nielicznymi kibicami

Orlęta śrubują klubowy rekord porażek. W środę odpadły z Pucharu Polski, w sobotę przegrały dziewiąty ligowy mecz z rzędu. Na trybunach było pusto nie tylko z powodu gwałtownie zmieniającej się pogody. Następny raz na Warszawskiej Orlęta zagrają już w rozgrywkach IV ligi.

W środę Orlęta w Świdniku rozegrały mecz półfinału wojewódzkiego Pucharu Polski. Biało-zieloni nie byli równorzędnym rywalem do gospodarzy, którzy m.in. po dwóch golach 42-letniego Wojciecha Białka wygrali 3:0. Pewną ciekawostką jest fakt odnotowany przez p. Michała Szczygielskiego, że pierwszego swojego gola Orlętom Białek strzelił 21 lat temu (!) jeszcze w IV lidze w barwach Legionu Tomaszowice. Nota bene mniej-więcej dziesięć lat temu pojawił się pomysł zatrudnienia Białka na Warszawskiej, ale z jednej strony uznano, że zawodnik ma już sporo lat (!), a i sam Wojtek nie kwapił się do przeprowadzki. W bieżących rozgrywkach ma już na koncie 12 trafień.

Goście dużo znacznie skuteczniejsi

Praktycznie równo z pierwszym gwizdkiem nad Radzyniem załamała się pogoda. Na nieco ponad kwadrans ulewa i silny wiatr wygnały z trybun nawet i tą garstkę kibiców, która pofatygowała się na stadion. Około 20 minuty sytuacja jednak się unormowała, wyjrzało słońce i można było skoncentrować się na wydarzeniach boiskowych. A było ich całkiem sporo. Na obydwu drużynach nie ciążyła już żadna presja, nie chowały się więc za gardą. Lepiej zorganizowani i bardziej zaawansowani technicznie byli goście, ale to Orlęta cieszyły się jako pierwsze: z lewego skrzydła dośrodkował Przemysław Koszel, Mateusz Majbański wyprzedził obrońcę i strzałem głową zdobył prowadzenie. Goście wyrównali w 29. minucie po pięknym strzale w okienko z rzutu wolnego Mateusza Kleca.

W drugiej połowie Orlęta atakowały dość energicznie, ale to Garbarnia była o wiele bardziej skuteczna pod bramką. Najpierw 65. minucie Mateusz Sowiński uprzedził w polu karnym Jakuba Szczypka i strzelił celnie głową, kilka minut później zaś Danyło Boiko z bliska huknął pod poprzeczkę. W ostatnich minutach odrobinę nadziei w serca gospodarzy wlał Junior Radziński który w przedostatnim meczu rundy zdobył swojego pierwszego gola. Mimo ambitnych prób na wyrównanie zabrakło czasu, sił i umiejętności.

Pożegnanie z III ligą

W sobotę o 18, nie wiadomo na jak długo, Orlęta pożegnają się z III ligą wyjazdowym meczem z Chełmianką. Dla większości piłkarzy, zwłaszcza z „gwardii zaciężnej" będzie to też ostatni mecz w koszulce z herbem jelenia na piersi. W klubie trwają intensywne prace nad znalezieniem nowego szkoleniowca, który będzie kształtował kadrę na nowe rozgrywki. Kluczowe decyzje muszą zapaść dość szybko, bo po krótkiej przerwie, na początku lipca, trzeba zacząć przygotowania.

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Garbarnia Kraków 2:3 (1:1)

Bramki: Majbański (12), Radziński (85) – Klec (29), Sowiński (65), Boiko (70).
Orlęta: Rutkowski – Cassio, Chyła, Duchnowski, Koszel (84 Wrona), Kot (66 Korolczuk), Zmorzyński (84 Wołek), Rycaj (75 Grochowski), Szczypek, Majbański (84 Pawluczuk), Radziński.
Garbarnia: Bartusiak – Moskiewicz, Duda, Klec, Durda, Sutor, Boiko, Wielecki, Sowiński, Grzybowski (84 …), Habas (57 Rojek).
Żółte kartki: Rycaj, Duchnowski, Kot – Grzybowski, Durda
Widzów: 100

Avia Świdnik – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:0 (2:0)

Bramki: Mykytyn (11), Białek (37, 56).
Avia: Sobieszczyk – Dobrzyński, Mykytyn, Rozmus, Zagórski, Kalinowski (46 Zając), Popiołek, Uliczny, Małecki (77 Paluchowski), Rak (67 Szczygieł), Białek (77 Maj).
Orlęta: Rutkowski – Szymala (67 Korolczuk), Cassio, Chyła, Duchnowski, Zmorzyński (82 Wrona), Majbański (46 Koszel), Kot (77 Pawluczuk), Szczypek (77 Obroślak), Rycaj, Radziński.
żółte kartki: Dobrzyński - Cassio, Rycaj, Pawluczuk,Koszel.

BIA

III LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI

Podlasie - Chełmianka 3:1
Bramki: Kosieradzki 10`, Kahsay 44`, Krawczyk 74` - Korbecki 32`.

Orlęta - Garbarnia 2:3
Bramki: Majbański 12`, Radziński 85` - Klec 28`, Sowiński 65`, Bojko 70`

Świdnicz. - Sokół 5:2
Bramki: Paluch 6`, 20`, Sikora 45`, Kuchta 81`, Sypeń 86` - Kwaczreliszwili 41` (k), Aleison 90`

Wieczysta - Czarni 3:1
Bramki: Kałaska 61` (s), Kiedrowicz 80` Danielak 82` - Kardyś 38`

Unia - Karpaty 1:4
Bramki: Mida 59` - Radulj 41` (k), Suła 78`, Maszczenko 80`, 87`

KSZO - Wiślanie 0:2
Bramki: Krasuski 48`, Rakowski 62`

KS Wiązownica - Avia 3:2
Bramki: Rębisz 66`, Rak 72` (k), Serafin 90` - Mykytyn 52`, Paluchowski 60`

Wisłoka - Star 0:1
Bramka: Kawecki 45`

Podhale - Siarka 0:0

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	33	78	98:33
2.	Siarka Tarnobrzeg	33	69	68:28
3.	Star Starachowice	33	63	50:26
4.	Avia Świdnik	33	57	60:40
5.	Wiślanie Jaśkiewice	33	51	53:39
6.	Podlasie Biała Podlaska	33	51	46:35
7.	Chełmianka Chełm	33	50	59:56
8.	KSZO Ostrowiec Św.	33	48	46:42
9.	Czarni Połaniec	33	45	57:54
10.	Garbarnia Kraków	33	45	47:56
11.	Świdniczanka Świdnik	33	43	41:45
12.	Wisłoka Dębica	33	42	40:53
13.	KS Wiązownica	33	40	53:72
14.	Podhale Nowy Targ	33	39	38:39
15.	Unia Tarnów	33	36	50:63
16.	Karpaty Krosno	33	25	26:66
17.	Orlęta Radzyń Podl.	33	23	30:59
18.	Sokół Sieniawa	33	23	37:93

OSTATNIA KOLEJKA
(08.06., godz. 17:00): Avia - Podlasie, Chełmianka - Orlęta, Sokół - KS Wiązownica, Garbarnia - KSZO, Wiślanie - Unia, Karpaty - Wisłoka, Star - Wieczysta, Czarni - Podhale, Siarka - Świdniczanka.

mp

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Bialczanka ratuje honor polskich ciężarowców

Sztangistka i miasto zaimponowały ministrowi

Minister sportu i turystyki Sławomir Nitras specjalnie przybył do Białej Podlaskiej, aby wręczyć nagrodę złotej medalistce Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów Weronice Zielińskiej. Imponowały mu bialskie szkolne obiekty sportowe, stadion i AWF oraz projekty Rowerowej Stolicy Polski.

Fot.Marek Pietrzela

Mistrzyni Europy Weronika Zielińska (w środku) z nagrodą ministra. Po prawej jej trenerka Paulina Szyszka. Pierwszy od lewej prorektor Filii AWF prof. Jerzy Sadowski, drugi minister Sławomir Nitras

W lutym Weronika Zielińska zdobyła złoty medal Mistrzostw Europy w Sofii w kategorii 81 kg w podnoszeniu ciężarów, gdy uzyskała w dwuboju wynik 235 kg. Bialczanka jako jedyna z polskich sztangistów prawdopodobnie będzie w Paryżu ratować honor polskich ciężarów!

- Pani Weronika posiada duże szanse na uzyskanie kwalifikacji olimpijskiej, oczekuje na oficjalne zatwierdzenie przez światową federację, a my trzymamy kciuki. Podczas wizyty na AWF Biała Podlaska miałem zaszczyt osobiście pogratulować oraz wręczyć nagrodę za znakomite osiągnięcia sportowe – obwieścił na swoim profilu facebookowym minister.

Wielokrotne zaimponowanie

Minister Sławomir Nitras przyjechał specjalnie do Białej Podlaskiej, aby spotkać się z przygotowującą się do igrzysk olimpijskich Weroniką Zielińską oraz wręczyć jej dyplom i znaczącą nagrodę pieniężną.

Na konferencję prasową spóźnił się prawie 40 minut.

- Nie mam zamiaru ukrywać, że widziałem tutaj obiekty, które mi imponują: zarówno baza sportowa na uczelni, jak i w mieście obiekty szkolne oraz stadion na dobrym poziomie. Imponuje mi, że obiekty są pełne ludzi, którzy trenują i korzystają z rekreacji – Sławomir Nitras zaczął od pochwał. I nie szczędził ich dalej.

- Ogromną satysfakcję sprawiło mi spotkanie z grupą mieszkańców, którzy są pasjonatami jazdy na rowerach. To imponujący projekt „rowerowego miasta". Chciałem podziękować władzom z prezydentem – minister nie ustawał w zachwytach.

Inspiracja w AWF

Jak później ujawniła mistrzyni Europy, pokazano ministrowi, gdzie trenuje cała sekcja ciężarów i laboratorium Regionalnego Ośrodka Badań i Rozwoju w ramach AWF, gdzie przeprowadzane są badania naukowe z udziałem rozpoczynającej doktorat Weroniki Zielińskiej.

- Mam na uczelni bardzo dobre warunki. W laboratorium analizujemy wyniki kolejnego zawodnika z naszej sekcji. Warto, aby rozszerzyć te badania na większą liczbę zawodników – mówiła najlepsza w Polsce i Europie sztangistka o wadze 81 kg.

Minister nie ukrywał zachwytów.

Fot.Marek Pietrzela

Gabriela Kuc-Stefaniuk,
rzecznik prasowy UM Biała Podlaska

Minister sportu i turystyki Sławomir Nitras podczas wizyty w Białej Podlaskiej odwiedził Szkołę Podstawową nr 9 i obejrzał stadion miejski. Pan minister był pod wrażeniem naszych osiągnięć w rywalizacji Rowerowej Stolicy Polski, spotkał się z grupą rowerzystów i otrzymał mistrzowską koszulkę. Prezes Miejskiego Klubu Sportowego „Podlasie" Tomasz Buraczewski wręczył panu ministrowi szalik MKS.

Fot.Marek Pietrzela

Michał Litwiniuk:
Prezydent Białej Podlaskiej

-Rozmawialiśmy o projektach sportowych realizowanych w naszym mieście i inwestycjach, które już zrealizowaliśmy i które mamy w planach. Mamy w panu ministrze świetnego, bardzo dobrze rozumiejącego nasze potrzeby partnera. Będziemy nadal rozwijać infrastrukturę sportową z myślą o wszystkich mieszkańcach, a zwłaszcza o dzieciach i młodzieży.

Fot.Marek Pietrzela

Weronika Zielińska,
mistrzyni Europy w podnoszeniu ciężarów

Mam dziewięć treningów w tygodniu, w tym trzy dni po dwie godziny i trzy dni po godzinie. Trenuję podnoszenie ciężarów i mam ćwiczenia ogólnorozwojowe w celu zwiększenia wydolności tlenowej. Przede mną też zgrupowanie kadry narodowej. Ponadto do końca czerwca muszę się wywiązać z obowiązków uczelnianych. Jestem na drugim roku szkoły doktorskiej z filią w warszawskiej AWF. Tematem będzie analiza obciążeń wewnątrzstawowych i analiza prędkości sztangi w różnych wariantach rwania.
Na pewne potwierdzenie zakwalifikowania na olimpiadę muszę czekać do 10 czerwca.

- Niezmiernie imponuje mi, że pani Weronika łączy uprawianie sportu z najwyższym poziomem w nauce. Usłyszałem od pani, że AWF jest to idealne miejsce, w którym można trenować. Chciałbym nisko, z szacunkiem pochylić głowę przed dwiema kobietami, które mają wyniki i potrafią wykorzystać naukę w sporcie – Sławomir Nitras mówił o Weronice Zielińskiej i jej trenerce Paulinie Szyszce.

Ten przykład zainspirował go do pomysłu, aby lokować centralne ośrodki sportu w ośrodkach akademickich. Zaproponował nawet prorektorowi ds. Filii AWF prof. Jerzemu Sadowskiemu przygotowanie projektu dotyczącego utworzenia takiego ośrodka sportów siłowych w Białej Podlaskiej.

Prorektor Jerzy Sadowski potwierdził, że w całej warszawskiej AWF aż 30 studentów korzysta z programów dwutorowych, łącząc treningi sportowe z teorią na najwyższym poziomie.

- Uczelnia tworzy warunki, aby łączyć teorię z praktyką – podkreślił prorektor. Zaznaczył, że AWF jest otwarta i gotowa do współpracy z resortem, gdy tylko zostanie ogłoszony konkurs dotyczący tworzenia ośrodków sportowych, przedłoży ofertę.

Z wizyty ministra może zatem wyniknąć impuls, który pozwoli na dalszy rozwój Filii AWF.

Marek Pietrzela

Fedor z kontuzją. Wygrał i przegrał

Zawodnik Fight Point Biała Podlaska wziął udział w gali Underground Boxing Club. Dariusz Fedor stoczył dwie walki.

Dariusz Fedor nie mógł pokazać wszystkich swoich możliwości. Przegrał przede wszystkim z kontuzją

Podopieczny Klaudiusza Nazaruka walczył w ośmioosobowym turnieju na zasadach K1. - Pierwszą walkę wygrałem jednogłośnie, zaś w drugiej uległem 1:2 na punkty. Cały okres przygotowawczy był ciężki i do samego turnieju nie wiedziałem, czy wystartuję, ponieważ tydzień przed nabawiłem się kontuzji kolana. Mimo wielu czynników i ludzi odradzających mi udział wystąpiłem, bo to odróżnia mnie od innych - mówi 25-latek.

- W pierwszej walce dość mocno pokazałem, że wiem, po co przyjechałem, ale przez agresywny styl walki nabawiłem się dwóch nowych kontuzji. Palec mi spuchł. To kciuk, który wcześniej miałem połamany. A do tego przeprostowałem łokieć po nietrafionym ciosie. Do drugiej walki zastanawiałem się, czy wychodzić, ponieważ uderzenia prawą ręką sprawiały mi dość mocny ból, o czym wspominałem w narożniku. Mimo przeciwności wyszedłem, bo nie mogłem nie dać tego swoim znajomym, którzy tak bardzo mnie wspierali. Uważam, że dałem dobry pojedynek, który był oceniony przed sędziów 2:1 - dodaje.

Fedor wie, że będzie dobrze. - Chciałbym przytoczyć słowa mojego klubowego kolegi, Pawła Koniecznego: „Nie wrócę silniejszy, ponieważ uważam, że nie byłem nigdy słaby. Jeśli przegrałem, to przez to, że nie mogłem pokazać stu procent swoich możliwości przez rękę - kończy.

mp

Szabluk. Cesarz wielkich ciężarów. Szabluk: Skończę, gdy włożą mnie do trumny

Zawodnik ULPKS-u Gaj Zalesie wciąż zadziwia!

Franciszek Szabluk pojechał na mistrzostwa Europy GPC do Czech. W Trutnovie nie miał sobie równych. 68-latek zdobył pierwsze miejsce w kategorii 100 kg masters wynikiem 210 kg oraz drugie miejsce w open masters.

- Jak już mówiłem na łamach „Wspólnoty", zakończę przygodę ze sportem, gdy włożą mnie do trumny. Skończę dźwigać, gdy zamkną wieko. W tym momencie nie ma szans, bym powiedział pass. Cały czas czuję satysfakcję z możliwości startowania w zawodach. Przy okazji zwiedzam Europę i świat. To spełnienie marzeń z lat młodzieńczych - dodaje sportowiec, który przez 25 lat był górnikiem w Kopalni Węgla Kamiennego „Zofiówka" w Jastrzębiu Zdrój - mówi Szabluk.

Franciszek Szabluk dobitnie udowadnia, że PESEL to tylko kilka cyfr

Wybitny zawodnik sportów siłowych dziękuje firmie Pol-Kres Edwood Daniela Tomaszuka za wszelką pomoc w przygotowaniach i startach. - Takich ludzi ze świecą szukać. Dziękuję za wszystko - dodaje.

mp

BIA

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Biblioteka z gminy Międzyrzec z prestiżową nagrodą

24 maja podczas Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie Gminna Biblioteka Publiczna w Międzyrzecu Podlaskim z siedzibą w Wysokim odebrała ogólnopolskie wyróżnienie „Mistrz Promocji Czytelnictwa".

Przedstawicielki GBP w Międzyrzecu Podlaskim nagrodę odebrały 24 maja w Warszawie

Biblioteka została uznana przez kapitułę konkursową powołaną przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich za jedną z najlepszych w Polsce w zakresie działalności na rzecz upowszechniania czytelnictwa, praktyk bibliotecznych służących zwiększeniu zainteresowania książką, popularyzacji wiedzy i informacji, innowacyjności i kreatywności. W konkursie tym GBP została nagrodzona jako jedyna spośród bibliotek województwa lubelskiego.

- To duży sukces Zespołu Biblioteki, moich wspaniałych, kompetentnych, odważnych, kreatywnych i pełnych pasji współpracowników, którzy pracują z niezwykłym zaangażowaniem i oddaniem. Ludzi, którzy tworzą zgrany i wspierający się zespół ludzi, dla których nie ma rzeczy niemożliwych. To również, a może przede wszystkim, efekt doskonałej współpracy z panem wójtem Krzysztofem Adamowiczem, ale też z Urzędem Gminy, radnymi, Gminnym Ośrodkiem Kultury, szkołami, stowarzyszeniami i wieloma środowiskami na terenie gminy Międzyrzec Podlaski i poza nią - mówi dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Międzyrzecu Podlaskim z siedzibą w Wysokim - Magdalena Chodzińska.

Udział w projektach własnych i ogólnopolskich

Biblioteka z gminy Międzyrzec Podlaski od wielu lat angażuje się w wiele ogólnopolskich akcji. Pracownicy GBP w Międzyrzecu Podlaskim inicjują również własne działania.

- Braliśmy udział w różnorodnych projektach, ogólnopolskich akcjach, inicjowaliśmy własne wydarzenia, działania, organizowaliśmy uroczystości. Podejmowaliśmy z sukcesem tematy, które władze gminy i powiatu wyznaczały jako patronujące w 2023 r. Biblioteka pozyskała na swą działalność w 2023 roku dodatkowo ponad 70 tys. zł, w tym 36 tys. zł na zakup nowości wydawniczych - dodaje dyrektor gminnej biblioteki.

- Nasza biblioteka, poza własnymi, zainicjowanymi wydarzeniami, chętnie włącza się w proponowane, jednocześnie pielęgnuje lokalne tradycje i historię. Jest miejscem oddanym literaturze i czytelnikom. Jest miejscem, w którym podejmowane są dyskusje, organizowane spotkania, warsztaty i zajęcia skierowane do różnych grup wiekowych. Biblioteka nie jest obojętna na to, czym żyje społeczeństwo - zbiera historie, prowadzi dokumentację dotyczącą wydarzeń na terenie gminy, wydaje publikacje. Organizuje spotkania z ciekawymi ludźmi i konkursy, jest animatorem życia społecznego - wylicza Magdalena Chodzińska, która zdradziła również plany na najbliższy czas. O wszystkich akcjach organizowanych przez GBP w Międzyrzecu będziemy informować na łamach Wspólnoty.

- Zasięg organizowanych przedsięwzięć nie ogranicza się wyłącznie do pracy w bibliotekach. Starając się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców całej gminy, organizujemy akcje i podejmujemy inicjatywy w miejscach i miejscowościach poza jej placówkami. Rok 2023 obfitował w sukcesy. I dobrze, bo to dodatkowo napędza i motywuje Zespół. To cenne i budujące, że nasza biblioteka nieustannie zostaje wskazywana przez różne środowiska i grupy ludzi jako wzór - podkreśla dyrektor Magdalena Chodzińska.

Nowe wydarzenia, akcje, projekty zainicjowane w 2023 roku:

1. Działalność teatralna
2. Warsztaty z elementami biblioterapii dla Seniorów
3. Rodzinna gra terenowa
4. Gry planszowe w bibliotekach, również wielkoformatowe
5. Cykl warsztatów genealogicznych

Kontynuacja działalności:

1. Dyskusyjne Klub Książki – nowe podróżujemy
2. Spotkania autorskie
3. Udział w ogólnopolskich akcjach czytelniczych
4. Wydarzenia organizowane lub współorganizowane przez bibliotekę o gminnym charakterze
5. Wizyty bibliotekarzy w gminnych placówkach, inspirowane treścią książki i/lub związane z okazjonalnymi świętami
6. Odwiedziny w bibliotece, wycieczki do biblioteki - współpraca ze szkołami i przedszkolami – w 2023 roku łącznie odbyło się 84 takich spotkań
7. Działalność redakcyjna biblioteki

Szerzej o każdym z punktów piszemy na stronie www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

rg

Magdalena Chodzińska,
dyrektor GBP w Międzyrzecu Podlaskim z siedzibą w Wysokim

Zrealizowaliśmy kilka nowych, odważnych pomysłów

- Biblioteka to ludzie. My, którzy pracujemy w niej i dla niej, ale przede wszystkim to ci, dla których to robimy, którzy korzystają z jej zasobów, współtworzą ją i wspierają. U nas, w gminie Międzyrzec Podlaski, to pięknie razem gra. Rok 2023 był dla naszej biblioteki bardzo dobrym czasem. Zrealizowaliśmy kilka nowych, odważnych pomysłów, które były na tzw. przez nas „liście marzeń" i to właśnie te nowe wydarzenia, akcje, projekty, które zainicjowaliśmy w 2023 roku (to było główne kryterium konkursowe), zdecydowały o tym, że zostaliśmy uznani za jedną z najlepszych bibliotek w Polsce w zakresie działalności na rzecz upowszechniania czytelnictwa, praktyk bibliotecznych służących zwiększeniu zainteresowania książką, popularyzacji wiedzy i informacji, innowacyjności i kreatywności. Jesteśmy z tego bardzo dumni.

To oni będą recytować w finale Małego Konkursu Recytatorskiego

Za nami powiatowe eliminacje 43. Małego Konkursu Recytatorskiego. W sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim rywalizowało 46 recytatorów z różnych stron powiatu bialskiego.

Fot.GCK Drelów

Dwoje finalistów etapu wojewódzkiego z gminy Drelów - Julia Podgajna i Filip Kiryluk

Fot.GCK Drelów

Laureatki w kategorii klas 1-2

Występy oceniali jurorzy: Leszek Sokołowski, Halina Bugajewska, Ewa Zygmunt, Katarzyna Maksymiuk, Izabela Jakimiak i Andrzej Marciniuk. Najwięcej przedstawicieli podczas wojewódzkiego finału spośród wszystkich grup, które pojawiły się w Międzyrzecu, będzie miało Gminne Centrum Kultury w Drelowie.

Prezentujemy wyniki każdej z kategorii:

Klasy 1-2:
1. Julia Podgajna – Gminne Centrum Kultury w Drelowie
2. Maja Koprianiuk – Gminny Ośrodek Kultury w Wisznicach
3. Gabriela Siejka – SP 1 Międzyrzec Podlaski
wyróżnienie: Szymon Struczuk – GCK Drelów
wyróżnienie: Maksymilian Warchoł – GCK Konstantynów

Klasy 3-4:
1. Filip Kiryluk - Gminne Centrum Kultury w Drelowie
2. Kacper Zacharuk - Gminne Centrum Kultury w Drelowie
3. Maja Michaluk – ZPO w Leśnej Podlaskiej
wyróżnienie: Dominika Sidorczuk – SP 2 Międzyrzec Podlaski
wyróżnienie: Kinga Łobacz – Szkoła Podstawowa w Sosnówce

Klasy 5-6:
1. Roksana Prochera – SP 3 Międzyrzec Podlaski
2. Piotr Horbowiec – Szkoła Podstawowa w Leśnej Podlaskiej
3. Dorota Skrzyńska – Szkoła Podstawowa w Motwicy
wyróżnienie: Ewa Stasiuk - Szkoła Podstawowa w Leśnej Podlaskiej
wyróżnienie: Zofia Pepa - Gminne Centrum Kultury w Drelowie

Klasy 7-8:
1. Alicja Horbowiec - SP 2 Międzyrzec Podlaski
2. Maja Kiryczuk – Gminny Ośrodek Kultury w Wisznicach
3. Magdalena Litwiniuk - Szkoła Podstawowa w Motwicy
wyróżnienie: Maja Daniluk - Gminne Centrum Kultury w Drelowie
wyróżnienie: Amelia Andrzejuk - GCK Drelów

Zwycięzcy każdej z kategorii będą reprezentować powiat bialski w wojewódzkim finale 43. Małego Konkursu Recytatorskiego, który odbędzie się w Lublinie na początku czerwca. O finałowych poczynaniach naszych reprezentantów będzie można przeczytać na łamach Wspólnoty.

rg

BIA

eprasa.pl 1a33e1ecb5

91 aktywnych z gminy Międzyrzec

Wyróżnieni mieszkańcy gminy Międzyrzec Podlaski

Sylwia Hubica,
dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu

Środowisko gminy nieustannie bardzo aktywne

- W kwestii klucza doboru osób do nagrody „Za zasługi na rzecz samorządności" przeprowadziłam konsultacje społeczne z sołtysami, radnymi oraz mieszkańcami gminnych miejscowości, z którymi rozmawiałam o lokalnych liderach. Niemal w każdej miejscowości na przełomie ostatnich lat pojawiły się osoby charyzmatyczne, które potrafiły zaangażować mieszkańców do działania. Nie ograniczałam się w obszarach, na uwadze miałam przede wszystkim szeroko rozumianą działalność społeczną, często charytatywną, z potrzeby serca, poczucia lokalnej tożsamości i obywatelskiego obowiązku. Byli to zarówno mieszkańcy gminy Międzyrzec Podlaski, jak i osoby związane z gminą i działające na jej rzecz, choć zamieszkujące poza nią. Oczywiście, 91 nagród to jedynie kropla w morzu potrzeb, ponieważ środowisko gminy jest nieustannie bardzo aktywne i każdego roku pojawiają się nowi liderzy.

27 maja w Publicznej Szkole Podstawowej w Rogoźnicy odbyła się Gala Samorządności w gminie Międzyrzec Podlaski. Podczas wydarzenia nagrodzono mieszkańców gminy, którzy przez ostatnie lata w szczególny sposób wyróżnili się aktywnością społeczną.

Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

Nagrodzeni zostali mieszkańcy każdej z wsi w gminie Międzyrzec

Fot. Maciej Maciejuk

Krzysztof Adamowicz,
wójt gminy Międzyrzec

Gmina Międzyrzec otwarta i społecznie zaangażowana

- Zawsze kładliśmy nacisk na aktywizację społeczeństwa. Zresztą z dużym rozmysłem budujemy gminę Międzyrzec Podlaski jako gminę otwartą i społecznie zaangażowaną. Staramy się słuchać ludzi, działać wielotorowo i wieloaspektowo. W gminie Międzyrzec Podlaski naprawdę się to sprawdza. Każdy samorząd powinien wytworzyć swoją własną ścieżkę, ale nigdy nie unikniemy tego, aby słuchać mieszkańców, realizować ich potrzeby i dawać im możliwość rozwoju. Mamy wytworzony pewien model funkcjonowania przy dobrej współpracy z sołtysami czy Radą Gminy i wsłuchując się też w głosy mieszkańców, które do nas docierają, chętnie jesteśmy partnerem działań osób, które chcą działać, chcą stworzyć i zrealizować jakiś projekt.

Wójt Gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztof Adamowicz przyznał dokładnie 91 nagród „Za zasługi na rzecz samorządności w gminie Międzyrzec Podlaski". Osoby nagrodzone zostały wytypowane w konsultacjach społecznych z mieszkańcami 35 gminnych miejscowości. Wszystkich nagrodzonych przedstawiamy w tabeli.

Wydarzenie składało się z kilku etapów, w których jednym z nich było właśnie nagrodzenie zasłużonych mieszkańców gminy. Wcześniej na scenie pojawili się także przedstawiciele innych samorządów, którzy z okazji Dnia Samorządowca debatowali podczas panelu dyskusyjnego pn. „W jaki sposób administracja samorządowa może wspierać społeczeństwo obywatelskie?". O pozostałych częściach Gali Samorządności w gminie Międzyrzec Podlaski piszemy na następnej stronie.

rg

Nagrodzone osoby:

Honorowi Obywatele gminy Międzyrzec Podlaski:
1. ks. dziekan Józef Brzozowski
2. ks. infułat Kazimierz Korszniewicz
3. dr Przemysław Litwiniuk
4. dr Szczepan Kalinowski
5. Wiesław Kozaczuk
6. Władysław Bogucki z Miś
7. śp. Stanisław Kurenda z Rzeczycy

Osoby związane z gminą Międzyrzec:
1. Mariusz Filipiuk - Starosta Bialski
2. Mariusz Kostka - Prezes BLGD
3. Józef Daniluk - Komendant Gminny OSP
4. Roman Michaluk
5. Marek Maleszyk
6. śp. Lucyna Chodzińska
7. Elżbieta Elert
8. śp. Waldemar Kiryluk

Mieszkańcy i osoby zaangażowane w życie wsi Bereza i Halasy:
1. Zespół Ludowy „Ale Baby"
2. Zofia Teresa Byczyk
3. Franciszek Sawczuk
4. Kazimierz Kędzierski
5. Teresa Nikończuk
6. śp. Adam Zaniewicz
7. Elżbieta Paluszkiewicz
8. Andrzej Pietruk

Mieszkańcy i osoby zaangażowane w życie wsi Jelnica, Kożuszki i Koszeliki:
1. Józef Zdunek
2. Jan Siedlanowski
3. Alina Michalska
4. Barbara Siłuszyk
5. Elżbieta Chodzińska
6. Zygmunt Zachariasz
7. Teresa Kokoszkiewicz
8. Zofia Samociuk
9. Reprezentanci Stowarzyszenia Zdrowo Aktywni

Mieszkańcy i osoby zaangażowane w życie wsi Krzewica, Krzymoszyce, Łuby i Łukowisko:
1. Zbigniew Sidorczuk
2. Maciej Tymoszuk
3. Adam Tymoszuk
4. Kazimierz Kulikowski
5. Krystyna Kokoszkiewicz
6. Antoni Chwedczuk
7. Tadeusz Pawłowski

Mieszkańcy i osoby zaangażowane w życie wsi Łuniew, Manie i Misie:
1. Zdzisław Krzymowski
2. Wiesław Domański
3. Tadeusz Sawczuk
4. Jadwiga Tarasiuk
5. Władysław Bogucki
6. Alicja Kubalska
7. Tadeusz Bogucki
8. Stanisław Karwowski
9. Reprezentanci Stowarzyszenia Przyjazne Misie

Mieszkańcy i osoby zaangażowane w życie wsi Pościsze, Przychody i Rogoźniczka:
1. Zbigniew Wasiluk
2. Józef Domański
3. Barbara Karwowska
4. Zespół ludowy Echo
5. Stanisław Krzymowski
6. Zbigniew Muszyński
7. Bogusław Krzymowski
8. Jerzy Sucharzewski

Mieszkańcy i osoby zaangażowane w życie wsi Rogoźnica, Rudniki i Rzeczyca:
1. Zespół ludowy Jutrzenka
2. Bogusława Małek
3. Andrzej Michaluk
4. Mirosław Kusznieruk
5. Leszek Nowosielski
6. Ewa Biernacka
7. Józef Okliński
8. Teresa Kuraszyk
9. Czesław Stefaniuk
10. Kazimierz Siedlanowski
11. Reprezentanci Krzny Rzeczyca
12. Reprezentanci Stowarzyszenia Moja Gmina

Mieszkańcy i osoby zaangażowane w życie wsi Sawki, Sitno, Strzakły i Tłuściec:
1. śp. Marian Łaziuk
2. Stanisław Mikołajczuk
3. Stanisław Iwaniuk
4. Jerzy Semeniuk
5. śp. Bronisław Semeniuk
6. śp. Józef Daniluk
7. Sławomir Charczuk
8. Barbara Wsół
9. Zespół ludowy Sami Swoi
10. Zofia Nejranowska
11. Czesław Krzysztof Węgrzyniak

Mieszkańcy i osoby zaangażowane w życie wsi Tuliłów, Wysokie i Zasiadki:
1. Tadeusz Ilczuk
2. Reprezentanci Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Pościsze i Tuliłów
3. Agnieszka Daniluk
4. Monika Stefaniuk
5. Jadwiga Maksymiuk
6. Marek Sulima

Mieszkańcy i osoby zaangażowane w życie wsi Zaścianki, Zawadki i Żabce:
1. Andrzej Nestorowicz
2. Zespół ludowy Leśne Echo
3. śp. Stanisław Stefaniuk
4. Barbara Kamińska
5. Edward Łukasiewicz
6. Krzysztof Prokopiuk

BIA

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Gala Samorządności z panelami dla każdego mieszkańca

Gala Samorządności w gminie Międzyrzec Podlaski poza samym wręczeniem nagród dla aktywnych mieszkańców składała się także z innych części, na których pojawili się przedstawiciele okolicznych samorządów. Rozmawiano m.in. o możliwości rozwijania biznesu w gminie Międzyrzec.

Fot. GOK Międzyrzec Podlaski

Na scenie pojawił się zespół Boogie Night

Myślą przewodnią Gali Samorządności była dyskusja o idei samorządności. O potencjale gminy Międzyrzec Podlaski rozmawiano podczas panelu wykładowego oraz panelu dyskusyjnego. Podczas pierwszego z nich na scenie pojawili się:

- Kamil Jędruchniewicz – mieszkaniec Przychód, nauczyciel i historyk zaprezentował prelekcję dotyczącą grupy etnokulturowej Bojarów Międzyrzeckich zamieszkujących dziesięć miejscowości obecnej gminy Międzyrzec Podlaski oraz miejscowość Wygnanka w XIX wieku;
- Jerzy Wysokiński – przedsiębiorca, pomysłodawca i założyciel Zakładu Wyrobów Wędliniarskich Wysokie s.c., który opowiedział o genezie swojego pomysłu na biznes, o jego rozwoju oraz dlaczego akurat w gminie Międzyrzec Podlaski zdecydował się prowadzić firmę;
- Michał Teofilski – zastępca wójta gminy Międzyrzec Podlaski, pracownik samorządowy z dziesięcioletnim doświadczeniem współpracy z lokalną społecznością przedstawił, w jaki sposób samorząd Gminy Międzyrzec Podlaski wspiera pomysły mieszkańców.

Jerzy Wysokiński, założyciel Zakładu Wyrobów Wędliniarskich Wysokie, opowiedział m.in. o genezie swojego pomysłu na biznes

Panel dyskusyjny pn. „W jaki sposób administracja samorządowa może wspierać społeczeństwo obywatelskie?" to kolejny z etapów wydarzenia, które miało miejsce w Publicznej Szkole Podstawowej w Rogoźnicy. Tę część moderowała Sylwia Hubica – dyrektor GOK w Międzyrzecu Podlaskim z/s w Wysokim.

Organizatorzy Gali Samorządności nie zapomnieli o dzieciach, które również znalazły się tego dnia w hali sportowej PSP w Rogoźnicy. W trakcie wydarzenia animatorki Gminnego Ośrodka Kultury przeprowadziły eko-warsztaty dotyczące idei „less waste". Podczas zajęć dzieci stworzyły kodeks oszczędzania wody, wykonały eko-woreczki na owoce, a także obejrzały reportaż na temat pracy w megafabrykach.

rg

Sylwia Hubica,
dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu

Innowacyjna formuła wydarzenia

- Z mojej perspektywy było to bardzo interesujące wydarzenie w innowacyjnej formule, na poziomie zbliżonym do akademickiego, ze względu na możliwość nieograniczonej dyskusji i wymiany myśli. Panele wykładowe dotyczące potencjału historycznego, ekonomicznego oraz społecznego były ciekawe merytorycznie, a - co najważniejsze - przedstawione przez osoby ze środowiska gminy Międzyrzec Podlaski, w 2/3 przez osoby zamieszkujące gminę od wielu lat. Stanowi to o niesamowitej wartości ludzi zamieszkujących gminę Międzyrzec Podlaski.

Znamy składy komisji w Radzie Gminy Międzyrzec

Podczas pierwszej sesji nowo wybranej rady w gminie Międzyrzec Podlaski podjęto decyzje o składzie komisji rewizyjnej oraz komisji stałych.

Na czele komisji rewizyjnej stanie Jadwiga Ilczuk, którą jako zastępca wesprze Jarosław Czapski. Drugi z wymienionych będzie przewodniczącym w komisji ds. budżetu i finansów. Zastępcą w tej komisji będzie nowa twarz w radzie gminy - Paweł Orłowski, radny z Rzeczycy.

Sławomir Zaniewicz będzie przewodził komisji ds. oświaty, kultury, sportu i porządku publicznego. Tę samą funkcję, tyle że w komisji ds. gospodarki komunalnej i rolnictwa objął Andrzej Frąckiewicz. Przewodniczącym ostatniej z komisji działającej w gminie Międzyrzec Podlaski - skarg, wniosków i petycji będzie Mirosław Redosz.

rg

Komisje Rady Gminy Międzyrzec Podlaski kadencji 2024-2029:

Komisja Rewizyjna:
- Jadwiga Ilczuk – przewodnicząca komisji
- Jarosław Czapski – zastępca
- Andrzej Frąckiewicz
- Iwona Jakoniuk
- Mirosław Redosz
- Sławomir Zaniewicz

Komisja ds. budżetu i finansów:
- Jarosław Czapski – przewodniczący komisji
- Paweł Orłowski – zastępca
- Jadwiga Ilczuk
- Iwona Jakoniuk
- Edward Kopron
- Zdzisław Krzymowski
- Adam Narojek
- Marek Okliński
- Andrzej Pietruk
- Andrzej Sawczuk
- Tadeusz Sawczuk
- Sławomir Zaniewicz

Komisja ds. oświaty, kultury, sportu i porządku publicznego:
- Sławomir Zaniewicz – przewodniczący komisji
- Andrzej Sawczuk – zastępca
- Andrzej Frąckiewicz
- Edward Kopron
- Zdzisław Krzymowski
- Marek Okliński
- Paweł Orłowski
- Andrzej Pietruk
- Mirosław Redosz

Komisja ds. gospodarki komunalnej i rolnictwa:
- Andrzej Frąckiewicz – przewodniczący komisji
- Tadeusz Sawczuk – zastępca
- Iwona Jakoniuk
- Edward Kopron
- Zdzisław Krzymowski
- Adam Narojek
- Paweł Orłowski
- Andrzej Pietruk

Komisja skarg, wniosków i petycji:
- Mirosław Redosz – przewodniczący komisji
- Jadwiga Ilczuk – zastępca
- Jarosław Czapski
- Adam Narojek
- Marek Okliński
- Andrzej Sawczuk
- Tadeusz Sawczuk

Duchowni prawosławni zostali nagrodzeni

Arcybiskup Abel wręczył order naczelnikowi

W cerkwi dr Stanisław Romanowski, naczelnik wydziału edukacji, kultury i sportu bialskiego Urzędu Miasta otrzymał Order św. Równej Apostołom Marii Magdaleny. Księża z nadbużańskich miejscowości zostali uhonorowani za oddaną służbę.

Fot. UM Biała Podlaska (FB)

Podczas wyróżnienia naczelnika Stanisława Romanowskiego przez arcybiskupa lubelskiego i chełmskiego Abla

- Miałem zaszczyt być szczególnie wyróżniony. Z rąk Jego Ekscelencji Najprzewielebniejszego Abla, Prawosławnego Arcybiskupa Lubelskiego i Chełmskiego otrzymałem Order św. Równej Apostołom Marii Magdaleny, decyzją Św. Soboru Biskupów Św. Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego – naczelnik napisał na Facebooku. Arcybiskup wręczył mu order podczas uroczystości w cerkwi św. braci Cyryla i Metodego w Białej Podlaskiej, w której uczestniczył prezydent Michał Litwiniuk. Urzędnicy gratulowali naczelnikowi.

-Wielkie podziękowania kieruję na ręce Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Abla za wsparcie mojej publikacji „Prawosławny Dekanat Bialski w latach 1918-1939" – Stanisław Romanowski wyjaśnił jedną z przyczyn uhonorowania jego osoby.

Kilka dni wcześniej w prawosławną Niedzielę Świętych Niewiast Niosących Wonności arcybiskup lubelski i chełmski Abel przewodniczył w Jabłecznej (pow. bialski) nabożeństwu dziękczynnemu i obrzędowi poświęcenia krzyża oraz pamiątkowego kamienia, wzniesionych w związku z przypadającymi w obecnym roku jubileuszami: 100-lecia autokefalii Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz 35-lecia restytuowania Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej.

Tamże arcybiskup Abel, w imieniu św. Soboru Biskupów, wręczył duchownym nagrody przyznane z okazji święta Paschy oraz 100-lecia autokefalii. Za oddaną służbę dla Cerkwi prawo noszenia mitry otrzymali ks. prot. Jarosław Łoś z Terespola i ks. prot. Michał Ciuchaj z Kobylan, zaś krzyża z ozdobami - ks. prot. Jan Grajko z Kodnia.

(Pim)

BIA

eprasa.pl 1a33e1ecb5

Młodzi siatkarze Trójki jadą na Mistrzostwa Polski!

Karol Karwowski (drugi z lewej) wystąpi zarówno w halowych, jak i plażowych Mistrzostwach Polski

Z awansu cieszyli się Tomasz Więckowski i Adrian Lesiuk

26 maja był szczęśliwym dniem dla zawodników Trójki Międzyrzec Podlaski podczas Kinder Joy of Moving w siatkówce plażowej. Aż trzech siatkarzy z Międzyrzeca awansowało do finałów Mistrzostw Polski.

Pierwszym z zawodników, który wywalczył bilet na finały w Kołobrzegu, jest Karol Karwowski. Obiecujący siatkarz Trójki zwyciężył w turnieju wspólnie ze swoim boiskowym partnerem - Karolem Majem z Serbinowa Biała Podlaska. Przypomnijmy, że obaj gracze wraz z Krystianem Smoleniem i Kacprem Szołuchą kilka tygodni temu awansowali również na Mistrzostwa Polski w halowej odmianie siatkówki.

Para Karwowski/Maj w pierwszych dwóch spotkaniach zwyciężyła duet z LKPS Lublin. Następnie minimalnie przegrała z zawodnikami Orlika Łuków, by w kolejnym meczu powrócić na zwycięską ścieżkę, pokonując ponownie LKPS Lublin. W półfinale młodzi adepci siatkówki zmierzyli się z Olimpem Opole Lubelskie, gdzie po zaciętym boju zwyciężyli 15:13. Finał to całkowita dominacja nad parą Smoleń/Hryciuk z Białej Podlaskiej i pewne zwycięstwo 15:6.

Więckowski/Lesiuk z awansem

W swojej kategorii wiekowej walczyli również młodsi koledzy Karola Karwowskiego, którzy stanęli na najniższym stopniu podium. Para Tomasz Więckowski/Adrian Lesiuk zagwarantowała sobie udział w finałach, które odbędą się w dniach 4-7 lipca w Kołobrzegu. Gratulujemy również trenerom - Konradowi Karwowskiemu oraz Wojciechowi Więckowskiemu, którzy przygotowywali międzyrzeckich zawodników do turnieju.

W eliminacjach wojewódzkich wystąpiła także Zuzia Śliwa, która tym razem znalazła się tuż za podium Kinder Joy of Moving w siatkówce plażowej, zajmując piąte miejsce.

Radosław Grabowski

Szkoła w Rogoźnicy z defibrylatorem AED

23 maja w SP im. Janusza Kusocińskiego w Rogoźnicy odbyło się uroczyste przekazanie defibrylatora AED wraz z kapsułą zewnętrzną i kluczem pediatrycznym.

Fot. PSP w Rogoźnicy

Defibrylator pozyskano dzięki współpracy OSP MDP Rogoźnica, społeczności szkolnej i rodziców

Fot. PSP w Rogoźnicy

Urządzenie znalazło swoje miejsce na zewnątrz, przy głównym wejściu do szkoły

Defibrylator AED to urządzenie medyczne, które służy do wykonywania defibrylacji podczas nagłego zatrzymania krążenia. Urządzenie udało się pozyskać dzięki współpracy OSP MDP Rogoźnica, całej społeczności szkolnej i rodziców. W uroczystym przekazaniu defibrylatora uczestniczyli: dyrektor PSP w Rogoźnicy - Dorota Herda, wójt gminy Międzyrzec Podlaski - Krzysztof Adamowicz, radny gminny Sławomir Zaniewicz oraz OSP MDP Rogoźnica na czele z Andrzejem Michalukiem i Pawłem Gierszem.

Szkoła w Rogoźnicy jest pierwszą szkołą w gminie Międzyrzec Podlaski, która ma tak cenne i potrzebne urządzenie do ratowania życia. Urządzenie znajduje się na zewnątrz, przy wejściu głównym do szkoły.

rg

Najlepsi w konkursie „Miasto moje, a w nim...”

„Miasto moje, a w nim...” to nazwa konkursu zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim. Honorowy patronat objął nad nim burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego.

Fot. Miasto Międzyrzec Podlaski

Nagrody wręczył burmistrz Paweł Łysańczuk

30 maja był dniem, podczas którego podsumowano udział w konkursie multimedialnym oraz wręczono nagrody. Prace oceniało jury w składzie: Izabela Trojanowska, Beata Kubiszyn-Puka i Tadeusz Kucharuk.

Wyniki:

1. Kacper Kowalczyk,
2. Sandra Woch,
3. Dominika Adamowicz,

Wyróżnienia: Dominika Bułhak, Karol Barszcz, Kinga Idzikowska.

Najlepszy okazał się Kacper Kowalczyk, który wyprzedził Sandrę Woch i Dominikę Adamowicz. Na wyróżnienia zasłużyli natomiast Dominika Bułhak, Karol Barszcz oraz Kinga Idzikowska. Poza nagrodami rzeczowymi laureaci pojadą też na wycieczkę do Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Będzie to wyprawa śladami architekta Antoniego Dygata, który zaprojektował m.in. międzyrzecki pałacu Potockich oraz warszawski kompleks Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych.

rg

MDZ

eprasa.pl 1a33e1ecb5